

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York.—By order of the President, A. S. BURLISON, Postmaster General

Rok (Vol.) XXIII. No. 66.

NEW YORK, N. Y., Niedziela, dnia 7-go Marca, (Sunday, March 7th), 1920.

Numer pojedynczy 3 ct.

NOWE PROPOZYCJE POLSKIE W ROSJI.

Polska stawia żądanie wejścia w rokowania pokojowe bez zawieszenia broni.

LIGA NARODÓW WYSŁE KOMISJĘ DO ROSJI. — KONSUL DUNSKI ODMAWIA WIZY PASZPORTOWEJ SOCJALISTOM.

WARSZAWA, 4 marca. — Rząd polski przestał do Moskwy nową propozycję, iż jeżeli bolszewicy pragną pokoju z Polską, to rząd polski gotów jest nawiązać rokowania pokojowe z Rosją, lecz bez uprzedniego zawieszenia broni. W polskich sferach politycznych panuje przekonanie, że bolszewicy zechcą wyzyskać czas zawieszenia broni, na koncentrację i przesunięcie wojsk.

Delegaci Finlandji i Lotwy przybyli do Warszawy w celu odbycia konferencji z ministrem spraw zagranicznych, Patkiem. Plan wyjazdu ministra Patka do Londynu i Paryża, został zaniechany; ustalono, że propozycje pokojowe rządu polskiego przed wysłaniem ich do Moskwy zostaną przedłożone premierom Anglii i Francji, — drogą telegraficzną.

LONDYN, 5 marca. — Pomimo, że wydzielenie komisji aljanckiej, która ma za zadanie udać się do Rosji, dla zbadania tamtejszego stanu położenia ma nastąpić ze strony Ligi Narodów, to jednak, wiadomem jest, że komisja ta składać się będzie z przedstawicieli Hiszpanji, Belgji, Anglii, Francji, Włoch i Japonji. Jak dotychczas wiadomo, Stany Zjednoczone, pomimo otrzymanego zaproszenia do udziału w tej komisji, nie dały dotąd żadnej odpowiedzi.

RZYM, 5 marca. — Generalny konsulat dunski w Rzymie, odmówił wizy paszportowej członkowi włoskiej komisji socjalistycznej, która zamierzała udać się do Kopenhagi, w celu konferowania z bolszewickim delegatem M. Litwinowem.

Były konsul amerykański w Moskwie preczy konspirowaniu przeciwko rządowi sowieckim.

WASZYNGTON, 4 marca. — Eks-senator Hardwick, z Georgji, adwokat Ludwika Martens'a, "ambasadora bolszewickiego" w Stanach Zjednoczonych, usiłował dzisiaj znów dowiedzieć przed komisją senatu, że rząd amerykański za pomocą swych agentów polecał i popierał rewolucyjne machinacje przeciwko rządowi sowieckim. Hardwick mówił o "sprzysiężeniu pod flagą amerykańską wysadzenia w powietrze mostów w bolszewickiej Rosji".

D. G. Poole, były konsul amerykański w Moskwie, stanowczo zaprzeczył, by brał udział w tych sprzysiężeniach, dowodząc, że właśnie rząd sowiecki czynił obławy w konsulatach innych mocarstw.

Wniosek o rozwiązanie sejmu niemieckiego.

ZABURZENIA W MONACHJUM. — PROCES "PRZESTĘPCÓW WOJNY".

BERLIN, 5 marca. — Partja konserwatywna i narodowo-liberalna, przedłożyła rezolucję, domagającą się rozwiązania sejmu niemieckiego w dniu 1 maja. Obydwie partje wystosowały do rządu rezolucje, domagające się od rządu odrzucenia projektów nowych praw wyborczych i przepisów dotyczących się wyboru prezydenta.

LONDYN, 5 marca. — Z Berlina donoszą do "Central News", że w Monachjum i Straubingu, leżącym w odległości 75 mil od Monachjum, wybuchały groźne zaburzenia na tle rozdziału środków żywności. Aresztowania paszportarzy doprowadziły do starć mas ludowych z wojskiem. Jedna osoba zabita, wiele rannych.

BERLIN, 5 marca. — Sejm niemiecki uchwalił projekt, dotyczący się procesowania "przestępców wojny". Na mocy tegoż, generalny prokurator może wstrzymać śledztwo przeciwko osobom, co do których niema dostatecznych powodów o wytoczenie im procesu. Natomiast może on raz uwolnione osoby powołać do odpowiedzialności poraz drugi, jeżeli znajdują się nowe dowody oskarżenia.



Szkola policji państwowej w Warszawie, przy Wydziale III. Na rycinie przedstawione są ćwiczenia rekrutów na bagnety. Policja polska organizowana jest, do pewnego stopnia na wzór angielskiej, a częściowo francuskiej i niemieckiej.

Dzisiaj, organizacja policji w Polsce pozostawia jeszcze dużo do życzenia, ale rze czynawcy twierdzą, że jest ona na dobrej drodze i będzie w przyszłości jednym z najspawniejszych organów wykonawczych rządu, opartym na poczuciu obywatelstwa.

W SPRAWIE POMOCY POLSCE.

WASZYNGTON, 5 marca. — Oficjalną wiadomość otrzymało ministerjum spraw wewnętrznych, że inwazyja bolszewicka na Polskę jest nieunikniona. Jeden z wyższych urzędników departamentu stanu oświadczył, że naród polski okazał nadzwyczajny patriotyzm, lecz pomimo tego, nie będzie w stanie utrzymać się bez pomocy innych państw. W Polsce szerzy się zaskarżający tyfus planisty. Połone Polacy, Austrii i Armenii jest dzisiaj obowiązkowa.

ARMJA SOWIECKA ZAATAKOWAŁA FINLANDJĘ.

Po silnym przygotowaniu artyleryjskim, bolszewicy przypuścili atak na Sutjerw.

LONDYN, 5 marca. — Bolszewicy rozpoczęli atak na Finlandję, według wiadomości otrzymanej od korespondenta "Central News" z Helsingforsu.

Po ciężkiej ostrzeliwaniu pozycji Finlandzkiej pod Sutjerw, bolszewicy przypuścili atak piechoty; dalszych szczegółów brak.

GENERAL LUDENDORFF W DRODZE DO ROSJI.

LONDYN, 6 marca. — General Ludendorff, były kwaternistrz armji niemieckiej, dobrze znany z wojny europejskiej, przywódcą systemu militarnego w Niemczech, przejechał przez terytorjum finlandzkie w drodze do sowieckiej Rosji. Ludendorffowi towarzyszy cały sztab oficerski.

ARESZTOWANIA W SPRAWIE ZA MACHU NA AMBASADĘ AMERYKANSKĄ W ZURYCHU.

BERN, 6 marca. — Na stacji granicznej Bachtel aresztowano czterech ludzi, którzy "są podejrzani o współudział w zamachu dynamitowym na konsulacie amerykańskim w Zurychu. Próbowali oni zbiedz na terytorjum austrjackie i zostali na granicy przytrzymani. Wszyscy czterej przewiezieni zostali do Zurychu. Jeden z komisarzy związkowych został mianowany do prowadzenia tej sprawy.

LISTY DO ODEBRANIA.

Józef Eskres, przy listy ze Lwowa. Bolesław Czerwiński zamieszkały w Brooklynie list z Mławy.

ALJANCI MAJĄ ZAJĄĆ KONSTANTYNOPOL.

AMERYKA MA WZIĄĆ UDZIAŁ W NARADACH NAD TRAKTATEM TURECKIM. — KEMAL PASZA JEST PANEM POŁOŻENIA W MAŁEJ AZJI

LONDYN, 5 marca. — "Daily Express" donosi, że Aljanci zdecydowali zająć Konstantynopol.

WASZYNGTON, 5 marca. — Według opinii urzędników departamentu stanu, rząd amerykański przystąpi do narad nad ułożeniem warunków traktatu pokojowego dla Turcji, po czym traktat ten zostanie przedłożony rządowi tureckiemu w Konstantynopolu do podpisania. Aljantom powinno być wiadomo, że rząd amerykański mający olbrzymi wpływ w Lidze Narodów, jest bardzo zainteresowany w rozwiązaniu problemu tureckiego. Delegaci aljanccy, już dawniej starali się osiągnąć reprezentantów Ameryki dla omówienia kwestji tureckiej, a w pierwszej linii sprawy Konstantynopola. Ponieważ Stany Zjednoczone nie wypowiedziały wojny Turcji, więc dłużej rząd amerykański odpowiadał, że stanowisko jego w kwestji tureckiej polega na tych interesach, którymi zajmuje się Liga Narodów.

KONSTANTYNOPOL, 5 marca. — Oświadczenie Aljantów, że Konstantynopol pozostanie przy Turcji, wywarło tu dobre wrażenie. Co do Azji mniejszej, to z każdym dniem widać jaśniej, że Mustafa Kemal Pasza nie zgodzi się tak lekko z planem podziału. Powszechnie mówią, że Kemal Pasza jest panem położenia w Azji Mniejszej. Chociaż Dardanella zajęte są przez flotę aljancką, to zajęcie Małej Azji nie obejdzie się bez zbrojnej walki. Armja Mustafy Paszy liczy od 500,000 do miliona ludzi. Słychać, że krótki nieprzyjacielskie zostaną rozpoczęte na wiosnę, lub we wrześniu, i że Grecji polecono opuścić Smyrnę, a Francuzom, Cylję.

Narodowy turecycy dzięki swym wpływom w Konstantynopolu mają rząd turecki w swoich rękach i śmieją się z pogroźek Aljantów. Rząd własny znajduje się w Angora, poza linję strażników armatnich aljanckiej floty wojennej. Mówią tu, że aljanci nie są w stanie wysłać do Małej Azji większych armji i nie mają tyle pieniędzy do wyznania na wojnę w kraju. Głównie rozchodzi się o Arabję, Palestynę i Mezopotamję.

Turecycy narodowcy odegrają prawdopodobnie dominującą rolę w nowym

WALKA Z MALARJĄ W EUROPIE

GENEWA, 5 marca. — Obradujący tu zjazd czerwonego krzyża zdecydował przystąpić energicznie do zwalczania malarii w Europie. Uchwalono także rozbudować organizację Czerwonego Krzyża, szczególnie wagiąc do tej roboty młodzież. Każda grupa ma się samodzielnie utrzymywać; a w razie jakiej katastrofy występować wspólnie.

JAPONJA DOSTARCZA CUKIER DO EUROPY.

LONDYN, 5 marca. — Japonja wysłała wielki transport cukru do Europy. 40,000,000 funtów znajdując się w drodze na morzu Śródziemnem. Cukier ten pochodzi przeważnie z wyspy Jawy.

ROZRUCHY W WERONIE WE WŁOSZECH.

Strajk robotników rolnych w północnych Włoszech.

RZYM, 5 marca. — Według ostatnich raportów, ruch strajkowy robotników rolnych w Lombardji i Piemencie szerzy się coraz bardziej. W miastach Ferrara i Werona przyszło do rozruchów.

gabiniecie ministrów. Nie jest wykluczone, czy Kemal Pasza nie zostanie ministrem. Jest pewnym, że nowy gabinet turecki zaoponuje traktatowi pokojowemu jeżeli żądaniem narodów (młodoturków) nie stanie się zgodność. Komisarze aljanccy w Anatolji i Cyelji zażądali u rządu tureckiego poprawienia tamtejszych stosunków, lecz rząd turecki jest bezsilny, ponieważ właściwą kontrolą w Anatolji ma w swym ręku Mustafa Kemal Pasza.

LONDYN, 5 marca. — Dzisiaj zostało tu ogłoszone, że wojska tureckie postanowiły stawić opór wojskom angielskim idącym z Konstantynopola do portu Ismid, po wysłaniu większych posiłków angielskich, turcy ustąpili.

PARYŻ, 5 marca. — Ogólna liczba amerieńczyków, wymordowanych w rejonie Maraschu nie przenosi 5,000. — Depesze londyńskie donoszą o wymordowaniu od 15 do 20,000 ludzi. Francuzi, którzy tu pilnują porządku, tłumaczą się, że nie są w stanie obsadzić wojskiem wszystkich miejscowości. Wskazują, że i anglicy nie byli w stanie przeszkodzić zatopieniu floty niemieckiej w Scapa Flow.

POLSKA SPODZIEWA SIĘ BOLSZEWICKIEJ INWAZJI Z WIOSNĄ.

GENERAL SZEPTYCKI MÓWI, ŻE LENIN KONCENTRUJE SWOJĄ ARMJĘ NA FRONCIE LITEWSKIM

WARSZAWA, 5 marca. — Korespondent nowojorskiego "World'a", Fleuret, donosi z Warszawy, że komendant frontu litewskiego, generał Szeptycki oświadczył doń, iż bolszewicy przygotowują się do wielkiej akcji zaczepnej z wiosną roku bieżącego.

"Bolszewicy z całą pewnością rozpoczną ofensywę na Polskę, skoro tylko drogi obeschną, o ile, naturalnie, nie uzyskają pokoju — mówił gen. Szeptycki — wtedy próbują wywalczyć pokój siłą zbrojną, na własnych warunkach, w tym celu koncentrują oni na polskim froncie najlepsze swoje wojska, te dywizje, które rozbiły w puch Kółczaka, Judenicza i Denikina".

Interesujący był wywiad o Leninie, co do którego generał Szeptycki rzekł: — "Ci, co pertraktują z Leninem, powinni mieć silny wzrok, za pomocą Litwinowa i Jamesa O'Grady (bolszewika i posła Anglii) Leninowi udało się złowić w sieć kooperatyw państwa zachodnie, obecnie, gdy ci zostali już omotani, to Lenin sztydzi sobie z nich. Lenin jest to wielki polityk, zdolny okpić wszystkich polityków aljanckich. Każdy, kto z nim pertraktuje, najgorzej na tem wyjdzie".

NOTA BOLSZEWICKA W WASZYNGTONIE.

ROSYJSKIE PROPOZYCJE POKOJOWE. — NIEMA ANTAGONIZMU MIĘDZY STARĄ A NOWĄ DEMOKRACJĄ. — POMOC POTRZEBNA.

LONDYN, 5 marca. — Korespondent "Universal Service", pisze, że na własne żądanie otrzymał tekst noty pokojowej, wysłanej dnia 24 lutego przez rząd bolszewicki do Waszyngtonu, wraz z odpowiedzią, zawierającą te słowa: — "Powiedz pan, że naród amerykański jest trzymany w nieświadomości co do treści propozycji pokojowych sowieckich. — W przeświadczeniu, że lud amerykański pragnie uświadomienia sobie tej sprawy i że prawdziwie nie może być antagonizmu między starą a nową demokracją, będę panu wdzięczny, za opublikowanie naszej noty pokojowej z dnia 24 lutego, która dosłownie brzmi:

Moskwa, 24 lutego, 1920.

Do ministerjum spraw zagranicznych w Waszyngtonie — Zwycięski marsz wojsk sowieckich w Syberji i ogólny ruch powstańczy przeciwko wszelkiej obcej inwazji, jaki z ogromną siłą objął całą Wschodnią Syberję, zbliżyły kwestję wznowienia stosunków między sowiecką Rosją i Stanami Zjednoczonymi.

Raporty, nadesłane nam przez naszego reprezentanta Martens'a, świadczą wyraźnie o tem, że handel i przemysł amerykański, jest w stanie przynieść ogromną pomoc przy odbudowaniu Rosji. W rozwiązaniu tego problemu, Stany Zjednoczone mogą odegrać wielką rolę, przyczem wielu przedstawicieli amerykańskiego przemysłu i handlu jest gotowych w akcji tej natychmiast wziąć udział.

Po ciężkich doświadczeniach wojny domowej, którą przeszła Rosja, wszystkie siły narodu rosyjskiego koncentrują się na gruncie zadań odbudowy kraju; by osiągnąć ten cel potrzebne nam są amerykańskie produkty, — środki pomocnicze i duch przedsiębiorczy.

Twierdzimy z całą stanowczością, że porozumienie między Rosją sowiecką a Stanami Zjednoczonymi ma dla stron obu wielkie znaczenie i obydwie strony odniosą z tego odpowiednie korzyści. Rząd sowiecki rosyjskich niema najmniejszego zamiaru mieszania się w sprawy wewnętrzne Stanów Zjednoczonych, celem jego jest jedynie pokój i handel. Pragnie on bez żadnych zastrzeżeń podjęcia rokowań pokojowych z rządem amerykańskim.

Dnia 5-go i 6-go grudnia r. z. wszechrosyjski kongres sowiecki zaproponował uroczyste wszystkim państwom aljanckim i sprzymierzonym zawarcie pokoju.

I wciąż robimy te propozycje. Obecnie prosimy rząd Stanów Zjednoczonych o wyrażenie swych życzeń i o wiedź co do miejsca i czasu, w którym nawiązanoby zostały rokowania pokojowe między obydwojma państwami.

(Podpisano) CZYCZERYN,

Komisarz ludowy spraw zagranicznych

NOWY ŚWIAT
 Dated and published daily by the
 Polish Daily "Nowy Świat" Inc.
 W. Kopacewicz, Pres.
 W. Blazewicz, Editor.
 Entered at New York, N. Y. Post office
 as second class mail matter.
 Subscription Rates:
 (Outside of New York City) \$7.00
 One Year \$6.00
 Six Months \$3.50
 Three Months \$2.00
 New York City:
 Annually \$6.00
 Semi-annually \$3.50
 Quarterly \$2.00
 Dziennik wydawany przez Spółkę
 Wydawniczą "Nowy Świat" Inc.
 W. Kopacewicz, Pres.
 W. Blazewicz, Redaktor.

NOWY ŚWIAT
 Prenumerata na prowincji:
 Opłata \$4.50
 Półroczna \$3.50
 Kwartalna \$2.00
 Prenumerata w New Yorku:
 Opłata \$3.00
 Półroczna \$2.00
 Kwartalna \$1.50
 Office: 424 E. 9th St., New York, N. Y.
 Tel.: Orchard 2874.
 Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada.
 Składowe nie zwrotno.
 Świtana adresem 10 centów.

Z CHWILI

Przed jedenastu latu, na jednym z
 wspaniałych postępowych młodzieży studen-
 ckiej rosyjskiej w Zurichu w Szwaj-
 caryi, omawiano sprawy polityczne i
 między innymi w dyskusji, zaczęto
 rozprawiać o Polsce. Jeden ze stu-
 dentów, zdaje się z okolic Uralu, ob-
 dawony dużym talentem krasomów-
 czym i temperamentem, kilkakrotnie
 zaznaczył w swej mowie, że Warsza-
 wa jest miastem czysto rosyjskim,
 z pewnym procentem ludności polskiej
 i żydowskiej.

Gdy zwrócono mu uwagę, że po-
 pełnia błąd, ponieważ Warszawa jest
 stolicą „Przywisliskiego kraju”, jak
 mawiali się Polscy w języku rządu
 carskiego, student ten zdziwił się nad-
 zwyczajnie i nie chciał wierzyć.
 Należy zwrócić uwagę, że nie był
 to człowiek prosty, robotnik, lub „am-
 zyk”, lecz słuchacz wyższej uczelni
 zagranicą.

I takich, jak on „inteligentów” ro-
 syjskich było wielu. Umieci oni roz-
 prawić dymami i nocami o przewro-
 tach społecznych, poruszali kwestje
 społeczne Asyrii i Babilonu, lecz
 nie mieli pojęcia o dandziastukim
 milionowym narodzie ze starszą i wię-
 kszą kulturą niż jaka miała nieetyl-
 ko Rosja, ale wiele innych narodów.
 Polityka caratu, dążąca do zniszcze-
 nia polaków, fałszowała podręczniki
 szkolne, historję Polski i robiła głu-
 podę z ludzi należących do klasy
 wyższej wiedzy i kultury.

Niedawno to czasy, gdy nauczyciel-
 ki i nauczyciele w szkołach amery-
 kańskich, ze zdziwieniem dowiady-
 wali się, że gdzieś tam w środku Eu-
 ropy mieszka naród polski. Niezbyt
 dawno to czasy, gdy cały szereg cy-
 wiliзовanych jednostek, sądziło, iż
 naród polski składa się z dwóch ka-
 tegorii ludzi: z takich, którzy zagra-
 niej tracił swe fortuny i honor dzia-
 dów i przadziadów, gdzie mogli sprze-
 dawali — albo z takich, którzy ży-
 ją w półdzikim jesożem stanie, na
 garmozjadów i utrącających, jak nie-
 wolińcy pracowali.

Podczas wielkiej wojny, wiemy jak
 mało z początku wiadzianno naogół o
 Polsce i polakach.
 Już po zawieszeniu broni w r. 1918,
 przypomina się nam historia pewnego
 Amerykanina, który jadąc do Pol-
 ski, przygotował się tak, jakby je-
 chał do dzikich środkowej Afryki,
 już tudziadów wysp oceanu Spokojne-
 go.
 „... oswiadczył jeden z młode-
 gów dyplomatów waszyngtońskich,
 po powrocie z Polski, — sądziłem że
 wyjadę na pewną śmierć i że
 znajdę się pomiędzy ludem, co je-
 stnie nie odwrócił się chociaż na
 chwilkę. Przyjemnie się zdi-
 wiałem, gdy zobaczyłem naród wyni-
 ebnym i straszliwie zmożonym, lecz
 o wysokiej kulturze i objęciu towa-
 rzyckim, wyższem niż w wielu cy-
 wiliзовanych państwach...”

W najbliższej klasycznej okazało
 się zachowanie wobec Polski naj-
 wspanialszych mężów stanu w czasie
 wojny pokojowej. Przyszłościowa
 stała się absolutna nieujamność
 w polskich i elementarnej histo-
 rji narodu, a premiera Wiel-
 kiej Brytanji Lloyd'a George'a.
 „... pamiętam wszystkie, gdy w czasie
 wojny o Śląsk Cieszyński, premier
 wyzapał, gdzie leży ten kraj,
 — tyle jest kłótni i kłopotu...”

KTO - PRAWICA CZY LEWICA - ODWAŻY SIĘ OBJĄĆ RZĄDY.

Pod powyższym tytułem Adam Skwareczyński, w ty-
 godniku warszawskim „Rząd i Wojsko”, rzuca charakte-
 rystyczne pytanie, akurat w chwili, gdy Aljanci kokietują
 bolszewików, a bolszewicy ofiarowują pokój Polsce.

Należy zaznaczyć, że „Rząd i Wojsko” zasadniczo
 jest za zawarciem pokoju z Sowieciami. Lecz nie za wszel-
 ką cenę. Zależy, co ofiarować może Rosja i czy warunki
 jej zgodne będą z wymaganiami i potrzebami Rzeczy-
 spolitej Polskiej.

„Rząd i Wojsko” uważa chwilę obecną za przełomó-
 wą, z której powinna wyrósć rzeczywista potęga państwa
 polskiego. Lecz kto ma objąć rządy — pyta — prawica,
 czy lewica i to objąć je tak, aby doprowadziły one naród
 polski do upragnionego celu, zabezpieczając go ze wszyst-
 kich stron i kładąc rzeczywisty, a silny pomost do spokoj-
 nej i wielkiej przyszłości.

Posłuchajmy, co na ten temat, wpływowe pismo war-
 szawskie pisze:

„Nareszcie nasza opinja polityczna zrozumiała, że
 Polska stoi wobec sytuacji groźnej i wielkiej. A po-
 trzeba było do tego, byśmy poczuli się osamotnieni.

I nie tylko Kozłak, Judenicz i Denikin, ci „sprzy-
 mierzeńcy naszych sprzymerzeńców” rozbici zostali w
 puch i przestali być jakakolwiek siłą. Nawet ententa
 ta walcząca z „bolszewizmem” ententa politykę inter-
 wencji zamieniła na politykę „druku kolezastego”, a
 tę ostatnią w parę tygodni później na... nawiązaniu
 stosunków handlowych z Rosją.

A u nas dziwne zoczyliśmy widowisko.

Zjazdy antybolszewickie dostrzegły „bolszewizm”
 tam, gdzie go nigdy nie było. Ziemię z kresów
 tłumnie poczuli „przed wiosną” zjeżdżać do Warsza-
 wy. Wydawcy pism ujrzeni „bolszewizm” w błędzie ze-
 carskim i w strajku dozorców domowych, który cieszy
 się poparciem... nawet ks. Kaczyńskiego. Pan St.
 Grabski w Sejmie natknie do „spokoju i rozgarnię-
 „Gazeta Warszawska”, „Dwugłoszówka” i „Kurjer
 Warszawski” domagają się od rządu wyjaśnienia ce-
 lów wojny na wschodzie... jakby byli „Robotnikiem”
 — a w tymże „Robotniku” p. Borski zaponinał, że
 parę dni wcześniej propagował samodzielnosc polityki
 naszej — i wobec zniesienia blokady Rosji przez en-
 tentę woła: a cóż Polska wobec tego! — tak jakby był
 panem B. K. z „Kurjerka”.

Jakieś niemiłe a nadeszły nieładne i nie me-
 skie uczucie wyciera z poza tych wszystkich objawów!
**I w tem, że politycy z N. D. — tak gwałtownie po-
 perkami Naczelnika państwa, niedawno wszelkimi śro-
 dkami przez nich zwalczanego!, jest jakby garniecie
 się pod skrzydła kogós, kto się nie boi.**

Polska ma na wschodzie do rozstrzygnięcia spra-
 wę bytu swojego i potęgi. Nie jako narzędzie czyjej-
 kolwiek polityki, nie jako sprzymierzeniec Kozłaków
 i Denikinów, którzy są takimi samymi jej wrogami
 jak „bolszewicy” — lecz jako naród. **STWORZENIE
 FEDERACJI NIEPODLEGŁYCH NARODÓW —
 JEST TYM SAMODZIELNYM POLSKIM CELEM
 POLITYCZNYM I MISJĄ. NADCHODZI CZAS,
 KTÓRY DLA WYPEŁNIENIA JEJ MA ZNACZE-
 NIE ROZSTRZYGAJĄCE.**

Gdzie jest ten, kto w takim czasie zdobędzie się
 na odwagę i weźmie rządy w swe ręce?

Rząd dzisiejszy... Dość zastawił go sobie z tymi
 ogromnymi celami, by wczorajsi jego obrońcy prze-
 stali brać go na serio. Nie zaczął nawet nie robić, a
 już podstawa jego bytu, „większość” sejmowa zwała
 się jak domek z kart. Rozsądziła ją kwestja „marki i
 korony” i secesja grupy posłów z P. S. L. Gabinet
 dzisiejszy nikomu nie zagrozi drogi do rządów i czy-
 nów.

Któryś z delegatów polskich musiał
 p. Lloyd George'owi dać małą lek-
 cję geografj.

Drugi pyszny był kawal, gdy ten
 sam mąż stanu pomieszał Galię i
 prowincja turecka w Malej Azji, Cy-
 licja. Cylicje zajęły wojska francu-
 skie i premier angielski rozgniewał
 się nie na żarty, gdy się dowiedział,
 że tam są wojska polskie i biją się
 z ukraińcami.

Trzeba było znów pewnego wy-
 stępu, aby przekonać Lloyd'a Geor-
 ge'a, że Galię jest częścią Rzeczy-
 spolitej Polskiej, która się znajduje
 w Europie, a Cylicja, stara history-
 czna prowincja rzymska, znajduje się
 w Malej Azji.

Przytoczyliśmy powyżej kilka przy-
 kładów, dowodzących, jak starano się
 wszędzie nie wiedzieć nie o narodzie
 polskim i jak nawet wieley mężowie
 stanu nie raczyli spojrzeć na mapę,
 aby sprawdzić i okiem przynajmniej
 rzucić, gdzie właściwie leży Polska
 i eo do niej należy.

KILKA UWAG DLA TYCH, CO OPUSZCZAJĄ STANY ZJEDNOCZONE.

Wobec zwycięskiego zakończenia
 wojny światowej na korzyść Pol-
 wych Polacy, rozproszeni po ca-
 łym świecie, wracają ze wszech stron
 do znanychwstałej Ojczyzny.

Gorączkowe pragnienie ujrzenia
 swej ziemi i tych, co zostali tam i
 cierpieli — powoduje wzrost żywo-
 łowy ruch powrotu do kraju wśród
 wychodźstwa polskiego w Stanach Zje-
 dnoczonych.

Bez względu na to, że komunikacja
 z krajem nie jest jeszcze należycie u-
 regulowana i mimo usiłowań Konsu-
 latu Polskiego w New Yorku przed
 masowym wyjazdem do kraju, imi-
 grantów polskich przyjeżdżających
 jak najrychlejszym wozem i niekaję
 do różnyeh środków, aby ten wy-
 jazd przyspieszyć.

Wobec takiego napięcia duchowe-
 go, pozostawiającego imigrantów roz-
 wagi i ostrożności, powstała tu na
 wychodźstwie wielka machina wyz-
 sku, systematycznie uprawianego do
 imigrantach, pragnących wrócić do
 Ojczyzny, przez niesumiennej agen-
 tów, którzy, wykorzystując ten psy-
 chiczny moment imigranta polskiego,
 obdarzając go ze skłory i narażają
 na szkodliwą nieostrożność.

Wysok imigrantów, wracających

do kraju, przybrał tak potężne roz-
 piary, że nawet czynnik rządowy
 zwrócił na to uwagę i niezawadnie
 będą przedsięwzięte odpowiednie kro-
 ki, celem dania emigrantom należy-
 tej opieki.

Wracając do imigracji polskiej ze
 smutkiem trzeba wyznać, że chłop
 polski wystawiony jest na niebezpie-
 czeństwo nie tylko wyszku w mniej-
 szym lub większym stopniu, lecz cze-
 sto na utratę całego swego zarobku,
 zebranego w krwawym pocie czola
 przez cały szereg lat.

Sposoby, jakich chwytają się róż-
 ni agenci, celem wyzyskania chłop-
 a, wprost potworne. Tysięce wypad-
 ków, jakie miały miejsce w różnych
 centrach imigracyjnych, a przeważ-
 nie w New Yorku, oburzyłyby opinję
 publiczną do głębi, jeśliby do wiado-
 mości ogółu były podane. Gdyby spo-
 łeczeństwo polskie wiedziało, jakie
 piekło upokorzeń i cierpień przecho-
 dzi imigranci polscy w New Yorku,
 zanim opuszczą Stany Zjednoczone —
 to uczucie oburzenia i wstydu ścig-
 łoby krew w żyłach każdego uczciwe-
 go Polaka.

Ten niesłychany wyszku bierze na-
 turalnie początek w nieświadomości i
 dolęzliwie nieświadomości

DOKRAJU!

SZYFKARTY:
 Do Gdańska \$110. — na okręt "MEXICO", który
 odchodzi do Gdańska wprost 15 marca.
 Okręt "FREDERICK VIII" odchodzi 11 marca, a
 Okręt "NEW YORK" odchodzi 13 marca. Szyfkar-
 ta na oba okręty kosztuje \$117.—
 Do Hamburga \$100. — Okręt "MANCHURIA" od-
 chodzi 27 marca.

**SPRZEDAJEMY SZYFKARTY NA WSZYSTKIE
 LINJE OKRĘTOWE PO CENACH
 KOMPANICZNYCH.**

Posyłamy pieniądze do kraju po najniższym kursie
 i z ZUPEŁNĄ GWARANCYĄ.

**MORRIS ENGEL
 POLSKI DOM BANKOWY**

129 Greenwich Street, New York, N. Y.

DR. KAUFMAN żyjący od 20 lat pomiędzy Polonją, zna-
 je to dobrze życie jej i choroby, którym czę-
 sto podlega. Specjalista Polski w leczeniu zastarych chorób
 Kobiety i Kobiety, jako to: KATAR ZOLĄDKA, PIUC I BRONCHITIS,
 ciężkie REUMATYZMU, ból sereca, krzyżów, zawrót głowy, NERWO-
 WOSC, nieczystosc krwi, zapalenie nerek i pecherza, HEMOROIDY,
 leczy bez bólu i boleści. Przyjdzicie do DR. KAUFMANA za wszyst-
 kiemi chorobami, Wy którzy nie wyleczeni przez innych lekarzy, DR.
 KAUFMAN, Specjalista Wszystkich Kobięcych Chorób i AKUSZER
 leczy tych tylko, których osobiście bada i leczy swą własną medycyną
 nie przez Poetę.

DR. KAUFMAN, 111 E. 7th St., NEW YORK.
 (Obok Kościoła Polskiego, św. Stanisława B. M.)
 Godziny ofisowe codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — w niedziela od
 9 rano do 2 po południu — Telefon: Orchard 6562.

Ale ambicje rządu zmalały jakoś dziś w Pol-
 sce. A wszakże to walka z „bolszewizmem” Prawica
 rwać się do niej powinna. Już jeśli nie z ambicji to
 z rozgarnięcia w razie przegranej grozi wszak coś więcej
 ziemianom i przynostowcom niż strajki.

A dla lewicy wszakże to wycieknię sposobność
 realizacji programu. Bo tylko państwo reformy
 tylko państwo szerokiej reformy społecznych zwycię-
 żyć może „bolszewików”.

W jesieni 1918 r., gdy haśle walić podległy się pa-
 tęgij mającej nas w swej mocy, gdy trzeba było być
 być na odwagę podjęcia inicjatywy i odpowiedzialności
 — za najwyższe kroki samodzielnego, a może i za walkę
 powstańczą z następującym Niemcem, — prawica,
 choć miała rządy w rękach, bardzo pobocznikowo wy-
 zbyła. Gabinet Świeżyńskiego radził, aby nie się za-
 raz za „rząd koalicyjny” — a po utworzeniu w zachęci
 na komiję Radę regencyjną ochotliwie własną ręką
 podpisał swą dymisję. Lewica wtedy zdobyła się na
 odwagę. Dziś nie widać ochoty, ani odwagi ni po jed-
 nej, ni po drugiej stronie.

Bo kto chce teraz rządy, ten odważyć się musi na
 wojnę — i na wielką drogową grę. Umieć zorganizo-
 wać wolę narodu i wydobyc z niego siły. Zmontować
 silnie państwo, na wiaząc pomyślnie sojusze.

Któż wie!

Prawica czy lewica odważy się teraz wznieść rzy-
 dy?

Punkt widzenia, na który opiera się artykuł powyższy
 przytoczony, jest to wykanie, że rząd polski musi teraz
 umieć zorganizować wolę narodu i siły z niego wydobyc
 potrzebne do decydującej rozprawy.

Zupełnie jasne, że punkt ten jest całkiem słusny.

Uważamy tutaj także za stosowne zaznaczyć, że jesze-
 z grudnia roku ubiegłego, pisząc o konieczności zakoń-
 czenia wojny z sowiecką Rosją, zwróciliśmy uwagę na
 bezwarunkową potrzebę skupienia i skonsolidowania
 wszystkich sił i woli narodów j.

Zawręć pokoju na oślep nie można. Wymaga się w
 akim wypadku większego nieraz napięcia energii mię-
 siowej i mózgu, niż w krwawych starciach na placu boju.
 Ale przed takim zadaniem — właśnie cofają się partie i
 tronięstwa, też nie ze sobą długą i zaciętą walkę o wła-
 dzę.

Prawica wie, że gdy cała odpowiedzialność za decy-
 aby przyjąć na siebie i bezwzględnie zacząłaby, przepr-
 wadzać swój plan, a właściwie mówiąc różnorodnie plany
 na Wschodzie, padłaby natychmiast i miałaby istotnie coś
 zorszego niż strajki.

Lewica zaś waha się. Waha się bo nie jest pewna,
 czy zdoła spełnić pierwszy i zasadniczy warunek, tj. kon-
 solidację woli i sił narodowych. Tłumaczy się tym, że kul-
 nasto-miesięczne rządy prawicy tak zdemoralizowały
 naród, iż obecnie trzeba olbrzymiego wysiłku, aby z roz-
 prężenia i demoralizacji stworzyć za jednym zamachem,
 zdrową i odpowiednią do celów siłę. Lecz usprawiedliwie-
 nie nie da ani lek prawicy, ani wahanie lewicy. Kto wie-
 rzy w swój program i głoszone hasła, ten nie pyta ilu jest
 wrogów, lecz gdzie się oni znajdują. — To robił zawsze
 obecny Naczelnik Państwa Piłsudski. I narazie wygląda
 tak, że w Polsce jest jeden człowiek, który wie dobrze
 czego chce i dokąd dąży. — Dlatego to pod Jego skrzydła
 chroni się strwożona prawica. Dlatego z natchemieniem pa-
 trzy na czynny jego, lewica.

Tylko, stan taki trwać wiecznie nie może. Dziś, lub jutro
 Piłsudski musi mieć zdecydowane i bezwzględne popar-
 cie świadomego i pewnego siebie rządu, a następnie Sej-
 mu i narodu.

W takiej walce partyjnej, jaka się toczy do ostatniej
 chwili, jest to prawie niemożliwe.

Z tego powodu więc, aktualnem i palącym jest pyta-
 nie: prawica, czy lewica?

Nie tylko naród polski, ale na odpowiedź czeka świat
 cały.

Czy masz Paszport

Sprzedajemy Szyfkarty po ce-
 nach kompanicznych, na wszy-
 stkie linje okrętowe. Aplikacje
 na paszporty wyrobić my bez-
 płatnie.

WYSYŁAMY PIENIĄDZE
 po dziennym kursie do
 POLSKIEJ POCZTOWEJ
 KASY OSZCZĘDNOŚCI,
 tudzież do osób prywatnych. Do-
 starczamy własnoręczne podpisy
 PRZYJMUJEMY PIENIĄDZE
 na księżycowe procentowe i pla-
 cimy 4 procent od sta.
 Wszelkie informacje udzielamy
 bezpłatnie.

STANDARD BANK
 BANK LEDEKERA
 AVE. B. ROG. 4th UL. NEW YORK

silnie Polskim, na dwa lub trzy dni
 przed wyjazdem do kraju.

W następnym artykule będą podane
 szczegółowe wyjaśnienia, kto musi
 płacić podatek, ile i za jakie lata się
 powinno płacić podatek.

4. Wyjechać do New Yorku tylko
 wtedy, kiedy paszport i Szyfkarta są
 w posiadaniu. Dwa lub trzy dni wy-
 starczy na załatwienie podatku i ba-
 żoży w New Yorku przed odejściem
 okrętu.

Dwie lub trzy noce można przespać
 w porządnyh hotelu, bo będzie znan-
 że takiej kosztowało niż mieszkanie
 w bardziej przez dwa lub trzy
 tygodnie podczas czekania na pasz-
 port.

5. Nie wymieniać dolarów
 na marki w gotówce.
 Za dolary można do-
 stać trzy więcej marek, niż
 w banku.

6. O bliższe informacje zgłosić się
 do konsula, lub osobiście do:

POLISH BUREAU, FOREIGN
 LANGUAGE INFORMATION
 SERVICE,
 AMERICAN RED CROSS,
 124 E. 28 St., New York City

Kto rad tych i wskazówek ustucha
 i do nich się zastosuje, ten uniknie
 napewno przykrych następstw.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. Cichowski, z Hoboken, N. J. —
 Kasy pożyczkowej w New Yorku nie
 ma, jest tylko w Polsce. Pieniądze
 można posłać najlepiej za pośredni-
 wem Konsulatu.

ARGUMENTY ZA WOJNĄ.

Argument gospodarczy.

Nie możemy zawrzeć pokoju z Rosją, ponieważ wtedy wszystkie towary odpłynęłyby na Wschód. Czy pan uważa, że w miarę zajmowania przez wojsko polskie obszarów rosyjskich, towary te nie będą szły na Wschód? Czy pan nie widzi, że one już od pół roku idą na wygłodnia Litwę, do Mińszczyzny, na Wołyń? Czy pan nie rozumie, że każde zwycięskie zajęcie jeszcze jednego powiatu przez zwycięskie wojsko — a chcąc wojny, myśli pan chyba tylko o rzeźnych zwyciężkach? — sprawia, że ta reszka towarów, jaką posiadamy, znowu się uszczupla?

— Wszak, widzę, rozumie. — Czy pan nie uważa, że jeśli będąc pół miljarde z pieniędzy wydawanych na wojsko, obróci się na wytworzenie towarów; jeżeli tabor kolejowy zajęty głównie dostawami dla wojska, będzie służył do przewozu węgla, surowców i żywności dla ludności i fabryk — będzie to szkoda czy korzyścią dla gospodarstwa stanu Polski? — Naturalnie, że korzyścią. — A więc jest rzeczą naturalną, że wyjeżdżając ze swym gospodarczym argumentem, oddziaływa pan na ciężko myślącą opinię w sposób bezmyślny.

— Pan mnie obraża!... Ja też mam honor... — Nie wiem czy pan ma też honor, ale to wiem, że pan także nie ma racji.

Argument polityczny.

Nie powinniśmy zawierać pokoju z Rosją, ponieważ wówczas wzrosnie nam niebezpieczeństwo bolszewizmu.

— Ale co pan nazwa bolszewizmem właściwie? Czy np. dozorey domów, domagający się podniesienia pensji są bolszewikami? — Oczywiście.

— A robotnicy rolni, tramwajarze, nauczycieli, urzędnicy, posłowie sejmowi, milicjanci, wojskowi, górniczy? — Oprócz posłów, nauczycieli i urzędników...

— Dziwne rozróżnienie, ponieważ posłowie podnieśli swoje djety, urzędnikom podniesiono pensje, nauczycielom też... — Ale oni nie czynili tego w imię przewrotu.

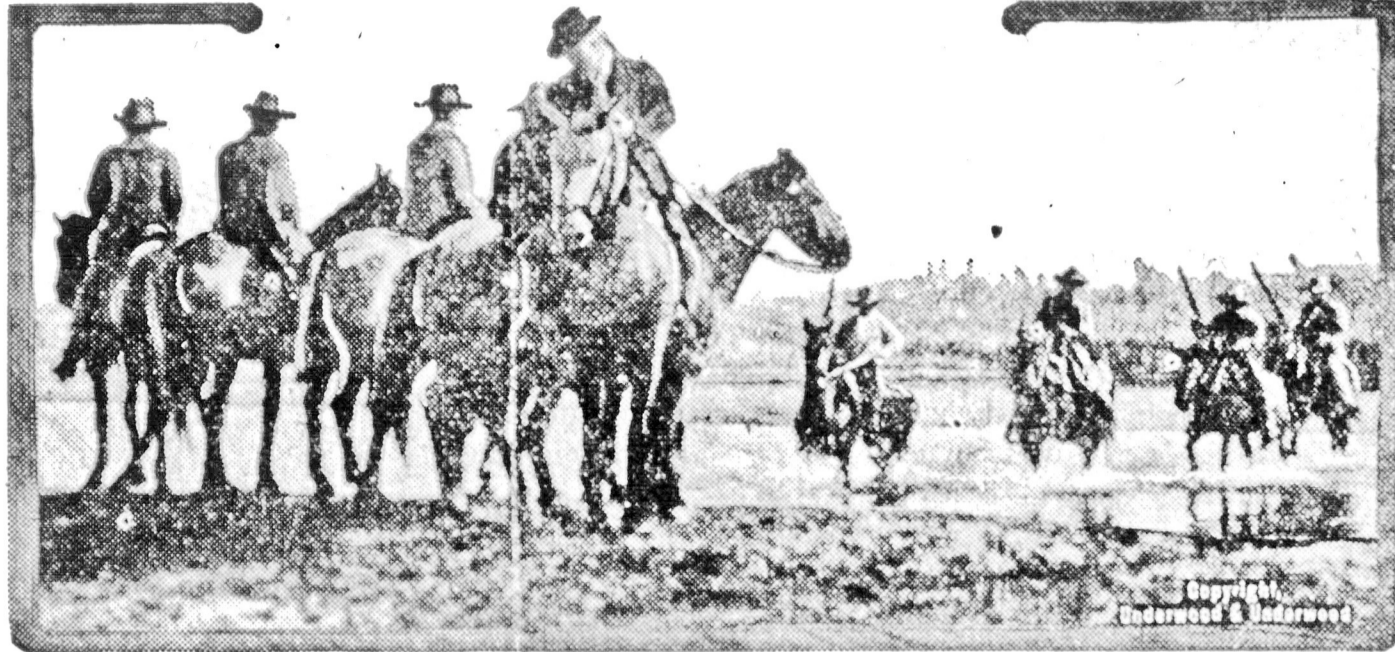
— Jest rzeczą mniej ważną, czy ktoś czynią przewrót wola, że jest przewrotozem, czy nie. Dość, że np. arcybiskup Teodorowicz, ks. Bliżynski i rabini Perlmutter, nie protestują przeciwko podwyższeniu diet poselskich, owszem godzą się na nie (i to z wielką pewnością) — wskazali drogę dozorem, tramwajarzom i t.p.

— Więc pan ośmiela się twierdzić, że ks. T. i t. d. są bolszewikami? — Są niewątpliwie jako anarchiści burżuazyjni, jako zwolennicy dyktatury paskarzy i obszarników — bolszewikami z prawicy. W danym jednak wypadku są tylko bezwolnymi ofiarami wojny. Chcą mieć sw poselstwo bodaj tyle, co zecer. Inna rzecz, że dają przykład z góry, który tylko naśladować dozorey, tramwajarze i t.p.

A leż to są paradoksy! — Tak, prawdziwe paradoksy. Bo czyż nie jest paradoksem, ażeby ceny w przeciągu 2 tygodni podnosiły się o 100 procent? Te paradoksalność wytworzyła wojna. I ta paradoksalność musi doprowadzić do katastrofy, jeżeli w czasie jaknajszerszym nie położymy końca tej rzezi niepotrzebnej, jeżeli narazicie Polska nie zabierze się do odbudowy i uporządkowania chaosu. Bolszewizm żyje właśnie w wojny, klęski i ruiny. Jest to zresztą specjalnie rosyjska odmiana socjalizmu. U nas będzie się rozwijał socjalizm polski, t. zn. wyzwoleniecy, społeczny, skonomiczny i polityczny, ludzi pracy, posiadający formy własności w naturze naszej, charakterowi, dzielnym, naszemu układowi sił społecznych.

Argument przedmurza.

Nie możemy zawierać pokoju z bolszewikami, ponieważ jesteśmy „przedmurzem cywilizacji”. — Nie pleć pan bredni. Rządowi koalicji nie szło o żadną cywilizację — aie o złoto i handel. Poblowszewicki rząd węgierski, który panuje obecnie w Peszcie, „w imię cywilizacji” dopuszcza się czynów dzikich, wstrętnych, barbarzyńskich: „obecny prokurator państwa węgierskiego stwierdził fakt, potwierdzony także przez misję amerykańską, że na drzewach w lasach w Keskenet wiszą setki trupów ludzkich”. („Avanti” 24, XII ub. r.). — To ofiary białego teroru dzikiego zwycięstwa, niż terror „czarny”. — Patrz więc pan i myśli!



Poraz pierwszy od dłuższego czasu, Amerykanie i Meksykanie, działają wspólnie nad rzeką Rio Grande, w celu tępienia pogranicznych bandytów.

SŁOWO I KREW.

Każdy, kto choć na chwilę jedną ohydnął się w żywiole ulicznego tłumy, kto na przedmieściach Warszawy, kto na placach Łodzi, Będzina lub Krakowa wsłuchwał się czującym niepokojem w tę głęboką rzekę, która same toczy przekleństwa, wzdrygnąć się musi na myśl, jak wielki naród obszar nienawiści w prostym szarym człowieku polskiej ziemi.

Nienawiści przeciw komu? — Strach odpowiedzieć!... — Nie przeciw obcym, nie przeciw obcym kłnie i zaciska pięści ta nienawiść. Nie przeciw obcym. Nie przeciw zaborem i ujarzmicielom. Nie przeciw obcym wzbiera gniew i nienawiść w Polsce.

A w potęgę tej nienawiści doprawdy, jest coś mroźnego kości. — Tak głęboko, tak szerzej, tak serdecznie rzadko kiedy w dziejach człowieka nienawidził człowieka.

Może nawet jest to coś gorszego, niż nienawiść. — Coś bardziej trującego. — Bo nienawidzić można tego, kogo się jeszcze szanuje. Ale w przekleństwach, którymi gadają ulice i place Warszawy, niema szacunku. Ta nienawiść piętnuje gorącym żelazem! Ta nienawiść przybija do grębieza. Nie urasta się taką nienawiścią w siłę, i — nie żywi się takim uczuciem siły w przeciwniku!

I nieraz staje wobec zagadki: — Skąd ta bezprzykładna nienawiść w sercu Wskrzeszonej? Czemu ci ludzie goście, ci ludzie dobrzy, czemu ci ludzie objętego serca tak bardzo nienawidzą? Czemu nienawidzą tak ciężko, że aż w ich piersi gorczy przyniołta radość Zmartwychwstania? Czemu niewidzą tak boleśnie i smutno, że radość Wyzwolenia zdala im się czepia i zwodniczo mara?

Czemu nienawidzą tak straszną i samobójczą nienawiścią, jakgdyby kamień, z grobu ojezyny odwalony, upadł każdemu z nich osobna na piersi i stał się miljonem dławiących kamieni? Czemu nienawidzą bardziej, niż najstraszliwiejsi tyranów? Nienawidzą okrutniej, niż ongi terorem spętana Francja nienawidziła mogła samowładców rewolucji, Robespierre'a lub Dantona, których dłonie, dzień za dniem, przez długie miesiące, nurzały się w krwi rodaków, których dłonie szarpały trzewiami kraju, te dłonie potysiąckroć wyklinały od jęku niewinnie i winnie gilotynowanych ofiar.

Jakże to mogło być, że te. czerwone upiory, mimo wszystko, „cieszyły się” naszym zaufaniem; posiadały, mimo grozy, czyjeś poparcie; korzystały, poza przestraszonym, z czyichś sympatii (bo samym terorem żywić się niepodobna ani jednego dnia)? Jakże to mogło stać się, gdy tymczasem tutaj, w ojezynie 3-go Maja, w kraju, gdzie rewolucje miały przebieg niekierwany, a rozkosze rozstrzygały się polubowicie; w kraju, gdzie ongi pod uniwersalami zbrojnej konfederacji zostawiano pierwsze miejsce na podpisze dla Matki Boskiej, w kraju, gdzie jeszcze przed rokiem od sere maluczkich ten zastęp ludzi otworzył sobie tryumfalną drogę, który wypisał na sztandarze: „Bóg i Ojczyzna”...

I wtenczas jedną tylko znajduję odpowiedź: — Tak. Robespierre i Danton mieli ręk czerwone od krwi, a więc mogli być kołkami. Mieli ręce czerwone od krwi, ale nie mieli rąk oparszywiałych i trędowatych od grabieży. Nie mieli rąk trędowatych od paska, lihowy i grabieży. A więc mogli być szanowanymi. Ich czyny były okrutne, ale ich kieszenie pozostały puste. — Ich czyny były pienawistne, ale wężerze ich oczu pozostało czyste. Będąc w ich ustach śmiech miała ze-

żelazne ramię gilotyny; ale to ramię żelazne spadało równym zamachem na karki tłuste i chude, i — nie kosilo na tych wyłącznie polach, gdzie hoduje się biedota i bezbronne ubóstwo. Gilotyna przelewała krew, ale jej nie ssala. Robespierre, gdy w Konwencji stał na trybunie zwykłego posła, wołając o coraz nowe hekatomby głów, widziany był stale w jednym, zawsze tym samym surducie, który ktoś z posługi domowej dowcipem do morosłym, odświeżał mu za parę groszaków, wiedząc, że obywatel, żyjący na koszt narodu, nie może być rozrzucony. Tak, Robespierre przelewał krew współbraci. Ale się nią nie tuczył.

Gdy, raz pewnego, idąc ulicą Karową, minął Bristol i zbiegał w dół, po schodach wiodących ku pięknym bulwarom nad Wisłą, uagrodził mi drogę na Środkowej platformie nie spodziewany gwar: — Ja dopiero w tej chwili... ja zaledwo w tej chwili... Ja, panisiusiu, eady dzień przeciw stoję... ja przysiadłem zaledwo w tej chwili... skonał głodny ofuknięty stary dachowina, którego żebrząca ku przechodniom wyciągnięta ręka wdziałał nieraz w tym miejscu i zmałem, niby drogowoskazy, wytykające niekończącą polską drogę nędzy.

Wszelako, nigdy przedtem nie przyszło mi na myśl popatrzyć w oczy tego starca. I teraz odwróciłem uwagę w inną stronę. Ponad skłonienie żebraka dobywał się tegi głos rosocha-tej, chustą omotanej baby, wiejskiej gospodyni, zapewne z okolic Jabłony lub Nowomińska.

Stojąc naprzeciw, wytłuszała rękami: — Coż, To ja za nie mam dawać jałmużnę? To w Polsce nawet dziad praszałny nie chce pełnić służby? Co? nawet dziad praszałny? Patrzcie go! Zasiadł sobie na ławie, jak dziedzie przed wielkim ołtarzem. Ani wstanie, ani czapki uchyli, gdy ludzie przechodzą. To taka jest twoja dziadowska służba? Zalażył nogę na nogę i czeka. A wstać nie laska? A zważać na przechodniów nie laska. A fatygi dolożył, to się nie cheef? Tylko to miłosierdzie ludzkie ma wszystkimu podolać? Bez twojej choćby, na ten przykład, ożmożności? Bez tego nawet utrudzenia w nogach? A nieprawda! Nie nie dam. Dowiesz się, nieponiu, że być żebrakiem, to nie znaczy — być niezym. Być żebrakiem, to jest także służba!...

Przystanęm olśniony. — Jakto? Gdy najgorzej w kraju, najprzedniejsi męże wysilają się na to, aby pracę sprowadzić do zawodu żebractwa, to, to oto prosta chłopka żebranię poddaje wymogom pracy?!

I, w zdumieniu, poraz pierwszy, o-czyzna napotkałem oczy ogromnego starca: — Jakto? — pytałam jego i siebie; — więc przed trybunałem ludu nie tylko minister, żołnierz i robotnik; nie tylko fabrykant, kupiec i ziemianin, ale żebrak nawet legitymować się musi świadectwem poniesionego wysiłku? Wipe pod gospodarnym okiem ludu niewolno spojrzeć bezczynnie nawet żebrakowi? Nawet żebrakom dloniom nie wolno sięgnąć po listość w imię pustej jedynie sakwy? — Nawet w dloni, po jałmużnę wyciągniętej, musi czuwać troska i trud, trud i wola?

W twarzy starego zadymotał jakiś dziwny skurek, niby nagła skrucha. Spozstrzegłem, że w głębi duszy przytwierdzał on nie wątpliwostkom mojego zdumienia, ale wyrokowi i twardej chłopskiej prawdy.

Gdy w kilka dni potem przechodził tam samą ulicę, już go na dawnym miejscu nie było. I odtąd nie widziałem go więcej.

Powiedzianno mi, że zmarł.

Czy nie wiecie, gdzie ten żebrak leży pochowany? Gdyby odnaleziono jego mogiłę, wiedzilibyśmy, gdzie spoczął w Polsce człowiek, który miał poczucie wstydu i godności.

Rzymowski.

Józef Relidziński. ROTA ŚLĄZAKOW.

Nie damy Śląska, skąd nasz ród, gdzie dom nasz, próg ziemicy — ślący żołnierze, śląski lud, górale i górniczy; nie sięgnie po nie nigdy wróg, tak nam dopomóż Bóg!

Nasza ta ziemia, w polskiej krwi zbroczona i w łzach wojny, nasz jest ten węgiel, w którym lśni pot naszej pracy znoje; nie dosięgnie po nie nigdy wróg, tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie deptał podły Czech starej Piastowej ziemi, swą mową hańbił naszych strzech — i razej śmierć odmieni; razej zaozre wszystkie pługi, tak nam dopomóż Bóg!

W każdej kopalni znajdziesz wraz reduct nam Ordoza, która pogrzebie razej nas, niż skarb nam wyda z łona i niżby pot nasz żłopać mógł, tak nam dopomóż Bóg!

Ojezynie święta! kraju nasz! z Tobą nam żyć, umierać! niezłomnie stoi śląska straż, Polsko, twa wierna ezelaż zabrzmi i dla nas złoty róg, tak nam dopomóż Bóg!

Od ojeów naszych świętych strun i od kolebek dzieci, ze śląskich piersi wszystkich strun na świat wolania leci: gdzie Polska, tam nasz dom i próg, tak nam dopomóż Bóg!

LISTY DO ODEBRANIA

Listy z kraju do odebrania w kwatrze. Ozerwonego Krzyża, 119 W. 40 ulica New York.

- Frank Bucozka, Jan Bezruczka, Szymon Bakonowsky, Adam Betkowski, Mrs. Exentis Boca, Jan Czub, Anna Chodolinsky, Cecylja Cosiecka, Walenty Gorozniski, Stanislaw Gogelow, Uiek Gosenko, Władysław Friedrich, Anna Kierpowska, Anna Kaduk, Jan Kowalewski, Władysław Kuchieky, Franciszek Kuśmirczyk, Ludia Kubista, Władysława Lewandowska, Stanislaw Losowski, Jan Mieduszewski, Władysław Mrozik, Mrs. Antonina Mordas, August Marcinkowski, Władysław Nizyński, Aleksander Orzechowski, Władysław Roekowski, W. Owcznikow, Maryjanna Suszylo, Miss Marion Tarslawicz, Antoni Urban, Mrs. Johanna Wozicki, Ignacy Wolski, Wacław Żurawski, Jan Zolnowski, Roman Zietliński, Krzysztof W. Jaroszewski.

Columbia POLSKA INSTRUMENTY



Orkiestra na dętych instrumentach, która rozweseli wasz d

10 INCH — 85 CENTS. Pod polską chorągwią. Marsz. Jedność. Polka. Zbiór melodji Polskich. Na Polskiej gali. Mazur. Każdy Polak powinien posiadać ten rekord. Na jednej stronie jest zbiór melodji polskich, które przypomną wam cudny wasz kraj. I "Pod polską chorągwią" rozczuli serca wasze, jak tylko świetna, wojskowa kapela potrafi.

Polska muzyka na wszelkie okoliczności. Bliźnięta. Mazur. Harmonijka solo. Od Krakowa jadę. T. Wron. Od dworu, do dworu. Mazur. Harmonijka solo. Malgorzatka. T. Wronski. Biały Orzeł. Oberek. Orkiestra Polska. Dzielne syny Polski. Oberek. Orkiestra Polska.

Columbia rekordy najlepiej grać na Columbia Grafonola. Cena \$32.00 do ŻĄDAJCIE NOWEGO KATALOGU REKORDÓW MIĘDZYKRAJOWEJ INSTRUMENTOWY. Każdy kupiec Columbia, w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, z przyjemnością zagra Wam którykolwiek z tych rekordów bezpłatnie. Da wam również na żądanie katalog Columbia Rekordów polskiej muzyki. Pytajcie o nie. KUPUJĄC REKORDY, ŻĄDAJCIE COLUMBIA REKORDÓW I WYMIENIECIE NUMER. Patrzcie na znak z nutami na każdym rekordzie. COLUMBIA GRAPHOPHONE COMPANY.

Wiece. Obchodv. Odczytv. Posiedzenia

Rada Oświatowa Złączonych Towarzystw Polskich w New Yorku. Posiedzenia odbywają się w każdą ezwartą środę miesiąca w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica. Klub Obywatelski demokratyczny. Posiedzenia odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca w sali ob. Misiewiczów, 134 E. 7 ulica. Liga Polskich Kobiet, Oddział II-gi. Posiedzenia odbywają się w 1-szą i 3-cią środę miesiąca, w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

TYLKO JEDYNA Polska Korporacja

która sprzedaje, kupuje i wymienia LOTTY, DOMY I FARMY i wszelkie tranzakcje w tych interesach załatwia jak najuczciwiej i z zupełną gwarancją prawną, co stwierdzić mogą liczni kostumerzy, którzy z tą Korporacją mieli stosunki. Interesowanych proszę zgłaszać się po wyjaśnienia do: CZYŻEWSKI Realty Corporation 21 PARK ROW, ROOM 1532-1533 (Piętnaste piętro) NEW YORK CITY.

ROSALIE F. JANOER, Polska Adwokatk

sawiadamia o przeniesieniu swego biura pod 302 Broadway, gdzie będzie przyjmował prowadzenie spraw sądowych we wszystkich cywilnych i kryminalnych sądach. — PORADA DARMO — będzie udzielana biednym kobietom na 192 E. 4 ul. od 7 do 9 wieczorem, codziennie, oprócz poniedziałków, i piątków. W niedzielę od 11 do 2-ej po poł.

SPRINGFIELD AVENUE MUSIC. Wielki Skład Polskich PRZYJDZCIE I POSŁ Wielki zapas Gramofon warty wieczorami. Mówi Pamiętajcie adres Grzeczna usługa. Niskie ceny. 91-91 1/2 Springfield Ave Poślijcie nam Money Order na pocztą otrzymacie z

RODACY. POPIERAJCIE

MATYLLI Jedyne Pol. No 133 East posiada najfajniejszą mieszka i najnowszym stylem

POLICE RESERVE-KAP Biuro Detektywów, 299 Broadway. Załatwiamy kryminalne sprawy. Kto was okradł? Kto was oszukał? Jemy waszego męża, w razie jeżeli dujemy waszą żonę, jeżeli ona od jest uważać na kłopoty rodziny, drodze ROZWODU. Udawajcie zaufaniem. Wasz do usług

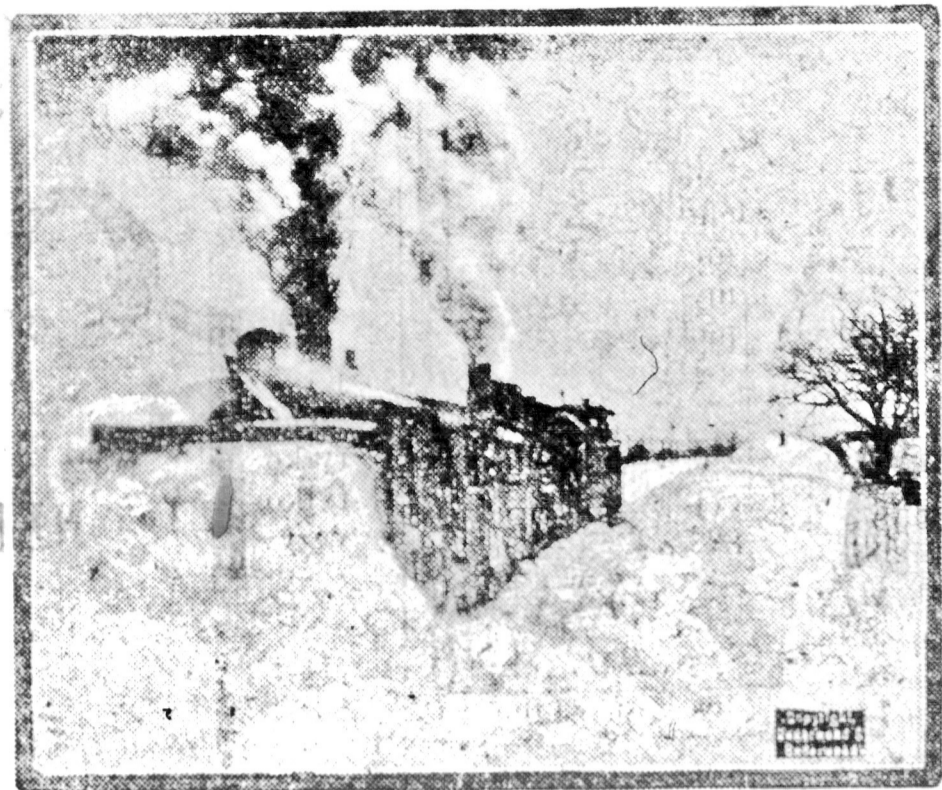


Co to jest RUFFLES? (Czytaj Kofel) Czy jest to medycyna? Nie! Perfumowana woda? Nie! RUFFLES jest to naturalny tonik czyli wzmacniacz skóry głowy i włosów; za pomocą jego utrzymuje się takowe w zdrowym stanie, dopomagając im przyrodzie w poroście włosów i w udoskonaleniu takowych.

RUFFLES

Wsuwa łupież! Wcale nie trzeba na to miesiąc bezskutecznych wycierań i wcierań. W ciągu trzech lub czterech dni RUFFLES spowoduje osłabienie łupieża, a w ciągu jakiegoś tygodnia powinien być zupełnie usunięty! Po za tem — łupież przy sposobności, kiedyś i tędys, niebezpiecznie powróci łupieża.

Kap butelkę RUFFLES od swego aptekarza dziś jeszcze. Cena 60c. — lecz powiesz, że jest to warte o wiele więcej. Sposób użycia w każdej paczce. Jeżeli aptekarz nie ma go, przyslij 75c do F. AD. RICHTER & CO., 324-330 Broadway, New York

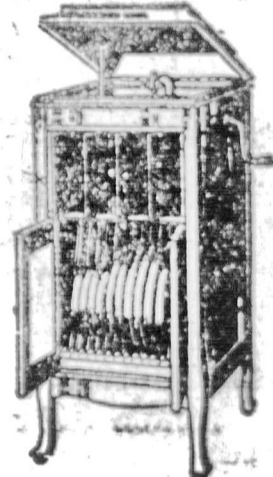


Oczyszczenie oru kolejowego specjalną maszyną, po wielkiej zawiei śnieżnej w mieście Dunkirk, N. Y.

PRAWDZIWIY POLSKI SKŁAD GRAMOFONÓW I REKORDÓW FELIX PHONOGRAPH SUPPLY CO., 39 AVENUE A. (róg 9-ej ulicy) W NEW YORKU

Poleca Szanownym Rodakom kupować prawdziwy polski wyrób, przez polskie firmy wyrabiany, jak Gramofony tak i Rekordy, Polonia Phonograph Company, Inc. Mamy najnowsze krajowe piosenki i utwory muzyczne (orkiestry), przez najlepsze siły polskie nagrane i napiswane.

UWAGA! — GRAMOFONY SPRZEDAJEMY TANIEJ, JAK W DUŻYCH SKLEPACH! — Robimy wszelkie reperacje dotychczasowe i tanio. — Przyjdźcie i przekonajcie się sami. — SPRZEDAJEMY ZA GOTÓWKĘ I NA LATWE SPŁATY.



FELIX PHONOGRAPH SUPPLY CO. FELIKS ŚLĄSKI



STRZEŻCIE SIĘ INFLUENZY

Ben okropny niszczyciel zjawia się znowu. Jedyny sposób zabezpieczenia się przed tą chorobą, jest wzmocnić siłę i krw. Wasz w czystości.

HOFFMAN BITTER WINE

Reguluje wasze jelita, czyści żołądek, przeczyszcza krew, usuwa bóle głowy, daje dobry apetyt, spokojny sen, wzmacnia nerwy, daje wam siłę i odporność w całym ciele, i w ten sposób czyni was odpornymi na wszelkie choroby. Szczególnie rekomendowany dla słabych ludzi.

HOFFMAN BITTER WINE

NIE PRZYJMUCIE ŻADNYCH PODÓBEK Cena \$1.25 flaszka, 6 flaszek \$6.50, 12 flaszek \$12.00. Do nabycia w aptekach, ogólnych sklepach lub wprost od wyrobicieli i fabrykantów:

WOL DRUG & CHEMICAL CO. MAIN STREET, YONKERS, N. Y.

OSZCZĘDNOŚCIOWE!

Z KONSULATU GENERALNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

KOMUNIKAT.

Konsulat Generalny wzywa poniżej wymienione osoby, względnie wszystkich znających ich obecne miejsce pobytu do zgłoszenia się listownie do Konsulatu:

- Burkowska Karolina, z Dombrowicy wielk. pow. Bielski.
- Brudkowski Jan, Eligusz, Buffalo.
- Bogacki Feliks, Milwaukee.
- Ciupa Franciszek, Chicago, Ill.
- Czarnowska Adela, 12 Willow Street, N. Y.
- Daniko Katarzyna, z Galicji, Wonsoket, R. I.
- Galecki Karol z Warszawy, Jersey City.
- Głębocki Antoni, 129 Spruce Str. Rawenne, Ohio.
- Głowacki Julian, 30 Rose St., Carmel Pa.
- Gutowski A. i Fr. 24 — 1st Ave. Coatsville, Pa.
- Hlawacz Mikołaj, z Dolin od Strzyska, 406 E. 101 Str. New York.
- Horonczyk S. c/o S. Horn, 406 E. 101 Str. New York.
- Jaroszewska Marja, 3621 E. 57 St. Cleveland O.
- Jakubowicz Jakób, 844 Franklin St. Phila, Pa.
- Kadelski Wład. z Hartowni, Jersey City.
- Kostkiewicz Stan. z Czyżowa, Bayonne, N.J.
- Karwański Józef ze Skalnego, Detroit Mich.
- Kędra Franc. z Kielec.
- Kuszkowski K. Box 432, Collinsville, Okland.
- Karczmarczyk Antoni, 24 Morgey St. Kingston, Va.
- Korzyba Józef i Jan Newburgh, Pa.
- Liwska Regina i Eugenia ze wsi Męka.
- Malhazis Edward, 21 Bridge St. Brooklyn, N. Y.
- Marocziuk Fr. 141 Washington Ave. N. Y.
- Marejanek Fr. 3627 Oakdale Ave., Chicago, Ill.

- Michalak Leopold, 220 Tade Ave. Beaver Falls, Pa.
- Markowski St., 378 Oakland St. Greenpoint, Brooklyn, N.Y.
- Niemczak Antoni z Markowej, pow. Przeworsk.
- Magant N. 158 Livingston St. New York.
- Nowak Piotr, 723 1st Ave. Baltimore, Md.
- Prochera Jan z Warezy, pow. Sokal, Brooklyn.
- Podbielski Stan. Erie, Pa.
- Pietrzyk A. 48 Newark St. Reading, Pa.
- Romer z Czerinków Tekla z Dąbrowicy wielk. pow. Bielski.
- Rakee Zygmunt 128 Putrewa Street, New Haven, Conn.
- Radomski S. 65 E. Main St. Plymouth, Pa.
- Serylak Marjanna z Galicji.
- Sawicki Józef z Ossowca.
- Szypułski Leon, Antoni, Edward z Warszawy, Chicago.
- Szablinski Stanisław z Warszawy, Elizabethport.
- Stanecki Wincenty z Bronie, pow. Kraków, Mina, Nevada.
- Stawiński Stan. Wanda, New York.
- Serylak Marjanna z Wonsoket, R.I.
- Sanecki Jan, Waswell, Mass. No. 61, Strum, 168-170 — 7th Str. New York.
- Stamaszek Maryanna, 7200 Broadway, Cleveland, O.
- Swiderek Wład., Portland Medea, Cleveland, O.
- Trósciański Józef ze Sokolnik pow. Tarnobrzeg, Kansas.
- Typer L., New York.
- Wójcickiewicz Antoni z Ładoszye gub. Radomska.
- Wierciński Aleks. ze ziemi Lubelskiej, 14742 Chicago Ave.
- Witt Jan z Warszawy, Phila, Pa.
- Wilezyński A. P.O. Box 34 Greenport, L.I.N.Y.
- Wojliński Tomasz, 625 Dallas St. Baltimore, Md.
- Wasilewski Fr. 527 — 11th St., New York.
- Żydzka Michał ze Słomki.
- Zobielski W., Prantown, W. Va.

Konsulat Generalny.

INFLUENZA POWRÓCIŁA i znowu porywa liczne ofiary.

STARZY I MŁODZI ULEGAJĄ JEJ NIE UBŁAGANYM CIOSOM.

WYDZIAŁ ZDROWIA POLECA, AŻEBY ZASTOSOWAĆ JAK NA WIĘKSZĄ OSTROŻNOŚĆ, A SZCZEGÓLNIIE UWAŻAĆ NA ŻOŁĄDEK, UTRZYMYWAĆ GO W PORZĄDKU, UNIKAJĄC ZATWARDZENIA.



KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE JEST NA TO WYPRÓBOWANYM I NAJLEPSZYM ŚRODKIEM. PRZEZIEBIENIE MA LECZYĆ ZA 24 GODZIN. WYDALAJĄC Z CIAŁA TRUJĄCE SKŁADNIKI, DAJE WAM CZYSTY ŻOŁĄDEK, CZYSTĄ KREW, DOBRY APETYT, SPOKOJNY SEN; JEDNEM SŁOWEM REGULUJE I WZMACNIA CAŁY SYSTEM CHRONIĄC WAS OD TEJ STRASZNEJ CHOROBY. MIEJ ZAWSZE POD RĘKĄ KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE, — KTÓRE JAKBY WIERNY STRÓŻ CZUWA NAD ZDROWIEM TWOJEM I TWÓJ RODZINY.

PAMIĘTAJ, ŻE ZWRACAMY KAŻDY CENT TEMU, KTÓRY UDOWODNI, ŻE NASZE KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE NIE JEST TAKIEM, JAK PISZEMY.

CENA BUTELKI \$1.50, 6 BUTELEK \$8.00. i 6 CENTÓW PODATKU.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH, U NASZYCH AGENTÓW, LUB WPROST OD FABRYKANTÓW.

D. WRÓBLEWSKI & CO.

196 EAST 4th STREET, (N. S.) NEW YORK, N. Y.

BIURA KONSULATU

Polskiego mieszczą się na 3-ej Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-ej ulicy). Urzędowe godziny przyjęć codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu, oprócz niedziel i świąt. W soboty, biura są zamykane o godzinie 12-ej w południe.

Dział Informacyjny.

DOMY NARODOWE I SALE, W KTÓRYCH SIĘ MIESZCZA TOWARZYSTWA POLSKIE:

NEW YORK

Dom Narodowy, 404 E. 15-ta ulica
Dom Emigracyjny Zw. Nar. Pol. 180 Second Avenue.

Sokolnia, gn. 7-go, 237 E. 22. ul. "Echo Hall" ob. Katza, 431 East 6-ta ulica.

Hala ob. Misiewiczów, 134 E. 7-ma ulica, naprzeciw Tompkins Sq.

BROOKLYN

Dom Narodowy w dzielnicy Greenpoint — 261 Driggs Ave.
Dom Narodowy w So. Brooklynie róg 5-tej ave. i 23-ej ulicy.
Dom Narodowy — Williamsburg 44-48 Grand ulica.
Sala Rogozińskiego (Kościuszko Hall) Grand ul. w pobliżu przystani (ferry).

BIBLIOTEKI

w których można wypożyczać książki polskie.
Główna czytelnia, róg 42-ej ul. DeKalb, — DeKalb ave.

5-ej ave. Książki można wypożyczać na miejscu, lecz wypożyczać ich do domu nie można.

Filje w New Yorku:

Tompkins Square, 331 E. 10-ta ul. (Największy wybór polskich książek.)
Columbus, 742 — 10-ta ave.
Melrose, 910 Morris ave. (Bronx).
Aguillar, 175 E. 110-ta ulica.
West 40. ul. (tylko kilka książek.)

Brooklyn.

Bushwick, — Bushwick ave.
Winthrop, — 73 N. Henry ul.
Williamsburg, — Marcy ave.
Leonard, — Leonard ulica.
Montague, — Montague ulica.
Brownsville, — Glenmore ave.
DeKalb, — DeKalb ave.

(Ala-bander Głowacki).

AON

DUCHOWIEN

— Zdrowi, syci, napojeni, wypoczęci i weseli. Tylko...
— No?...
— Patrokles umarł w nocy — szepnął Tutmozis.
— Jakim sposobem?... — zawołał książę zrywając się.
— Jedni mówią, że zapił się, inni... że to kara bogów... Twarz miał siną, a usta pełne piany...
— Jak tamten niewolnik w Atrihis, pamiętasz go?... Nazywał się Bakura i wpadł do sali uczyły ze skargami na no marehę... Rozumie się, że tej samej nocy umarł z pijaństwa... Co?... Tutmozis spuścił głowę.
— Musimy być bardzo ostrożni, pamięć mój... — szepnął.
— Postaramy się — odparł książę spokojnie. — Nie będę się nawet dziwił śmierci Patroklesa... Bo i co osobliwego może być w tem, że umarł jakiś pijaczyna, który obrażał bogów, ba... nawet kapłanów...
Ale Tutmozis w tych drwiących słowach odczuł groźbę.
Książę kochał bardzo wiernego jak pies, Patroklesa. Mógł zapomnieć wiele własnych krzywd, ale jego śmierci nie zapomni nigdy.
Przed południem, do książęcego obo-

zu nadeignął z Egiptu świeży pułk tebański, a oprócz tego kilka tysięcy ludzi i kilkadziesiąt osłów przyniosło wielkie zapasy żywności i namioty. Jednocześnie od strony Libji znowu nadbiegli szpiegowie, donosząc, że banda ludzi bezbrzonnnych, idących ku wawozowi, wciąż się powiększa.
Z rozkazu następcy, gęste oddziały jazdy we wszystkich kierunkach zbadały okolice: czy nie ukrywa się gdzie nie przyjacielska armja? Nawet kapłani, wziawszy z sobą matę kapliczkę Amona, weszli na szczyt najwyższego wzgórza i odprawili tam nabożeństwo. A wróciwszy do obozu, zapewnili następcę, że wprawdzie nadeigną kilkutysięczny tłum bezbrzonnnych Libijczyków, ale armji niema nigdzie, co najmniej w trzymilowym promieniu.
Książę zaczął się śmiać z raportu.
— Mam dobre oko — rzekł — ale w takiej odległości nie dojrzałbym woj-ska.
Kapłani naradziwszy się między sobą, oświadczyli księciu, że jeżeli się zobowiązuje nie rozmawiać z ludźmi w tajemniczymi o tem, co zobaczy, przekona się, że można widzieć bardzo daleko.
Ramzes, przysięgł. Wówczas kapłani

ustawili na jednym wzgórzu ołtarz Amona, i rozpoczęli modlitwy. A gdy książę unywszy się, zdjął sandały i ofiarował bogu złoty łańcuch i kadzidło, wpro-wadził go do ciasnej skrzyni, zupełnie ciemnej i kazali patrzeć na ścianę.
Po chwili zaczęły się pobożne śpiewy, w czasie których ukazało się na wewnętrznej ścianie skrzyni jasne kółko. — Wnet jasna barwa zmieniła; książę zobaczył piaszczystą równinę, wśród niej skały, a przy nich azjatyckie placówki!
Kapłani zaczęli śpiewać żywiej i obrzaz się zmienił. Było widać inny kawałek pustyni, a w niej tłum ludzi, nie większych od mrówek. Mimo to ruchy, ubiory, a nawet twarze osób były tak wyraźne, że książę mógł je opisać...
Zdumienie następcy nie miało granic. Przecierał oczy, dotykał poruszającego się wizerunku... Nagle odwrócił głowę, obraz zniknął i została ciemność.
Kiedy wyszedł z kaplicy, zapytał go starszy kapłan:
— Cóż epatrze, wierzysz teraz w potęgę bogów egipskich?
— Zaprawdę — odparł — jesteście tak wielkimi mędrcami, że cały świat powinien wam składać ofiary i hołdy. Jeżeli w równym stopniu potraficie widzieć przyszłość, nie wam się nie sprze-

Na te słowa jeden z kapłanów wszedł do kaplicy, zaczął się modlić i niebawem odezwał się stamtąd głos, mówiący:
— Ramzesie!... zważone są losy państwa, a nim druga pełnia nadejdzie, zostaniesz jego władcą...
— Bogowie!... — zawołał przerażony książę — ażeby ojciec mój jest tak chory?...
Upadł twarzą na piasek, a jeden z asystujących kapłanów spytał go: czy nie chce jeszcze czego dowiedzieć się?
— Powiedz, ojeze Amonie — odparł — czy spełnią się moje zamiary?
Po chwili rzekł głos z kaplicy:
— Jeżeli nie rozpocznie wojny ze Wschodem, będziesz składał ofiary bogom i szanował ich sługi, czeka cię długi żywot i pełne sławy panowanie...
Po tych cudach, które zdarzyły się w jasny dzień, na otwartem polu, książę wrócił do swego namiotu.
— Nie nie oprze się kapłanom!... — myślał z trwogą.
W namiocie zastał Pentuera.
— Powiedz mi, mój doradco — rzekł — czy wy, kapłani, możecie czytać w ludzkim sercu i odsłaniać jego tajemne zamiary?
Pentuer pot...

— Zdrowi, syci, napojeni, wypoczęci i weseli. Tylko...
— No?...
— Patrokles umarł w nocy — szepnął Tutmozis.
— Jakim sposobem?... — zawołał książę zrywając się.
— Jedni mówią, że zapił się, inni... że to kara bogów... Twarz miał siną, a usta pełne piany...
— Jak tamten niewolnik w Atrihis, pamiętasz go?... Nazywał się Bakura i wpadł do sali uczyły ze skargami na no marehę... Rozumie się, że tej samej nocy umarł z pijaństwa... Co?... Tutmozis spuścił głowę.
— Musimy być bardzo ostrożni, pamięć mój... — szepnął.
— Postaramy się — odparł książę spokojnie. — Nie będę się nawet dziwił śmierci Patroklesa... Bo i co osobliwego może być w tem, że umarł jakiś pijaczyna, który obrażał bogów, ba... nawet kapłanów...
Ale Tutmozis w tych drwiących słowach odczuł groźbę.
Książę kochał bardzo wiernego jak pies, Patroklesa. Mógł zapomnieć wiele własnych krzywd, ale jego śmierci nie zapomni nigdy.
Przed południem, do książęcego obo-

CHORZY POLACY PRZYCHODZCIE DO MNIE!

W przeciagu mojej 25-letniej praktyki pomiedzy Polakami, przynosilam ulge wielu tysiom cierpiacym, pomiedzy ktorymi moze sa wasi przyjaciele i krewni. Bardzo niewielu lekarzy moze sie pochwalic tak bogato urzadzonym biurom jak moje, ktore jest zaopatrzone X-Ray maszynami i cudownymi elektrycznymi aparatami, ktore kosztuja dziesiatki tysiecy dolarow i ktore zastosowuja do chorob roznego rodzaju... Skończyłem moje studia w najlepszych uniwersytetach i praktykowałem w największych szpitalach Ameryki i Europy.



DR. L. LANDIS, 140 East 22 St. NEW YORK.



Panna Luiza Smiley, z Franklin, Pa., otrzymała medal brązowy funduszu Carnegie'go, za uratowanie 14-letniej Katarzyny Annis, w roku 1916.

POLSKIE BIURO ADWOKACKIE. Zawiadamiamy, że przeprowadziliśmy filię naszego biura adwokackiego pod nr. 116 East 7th Street, w New Yorku.

Baczność Rodacy!

JEZELI juz macie paszport gotowy, a chcecie w bliskim czasie odjechać do POLSKI przez GDAŃSK, HAMBURG, ANTWERP, ROTTERDAM, HAVRE lub przez inny port, proszę się udać do naszego biura Szyfkartowego i zabezpieczyć sobie miejsce.

Notarjalna Kancelarja (Notary Public) PORADA DARMO. Usługa Najrzetelniejsza. W KAZDEJ POTRZEBIE ZGLASZAJCIE SIĘ LUB PISZCIE DO NAS: KŁODA i LEŚNIK 520 E. 6th Street NEW YORK, N. Y.

PRZYJACIELSKA PORADA.

WRÓCMY DO NATURY.

Odrzućmy pigułki, choćby najpiękniej ułożone i zabarwione; odrzućmy eliksiry, choćby miały najprzyjemniejszy aromat, jeżeli cierpiemy na nerki, albo pęcherz moczowy.

Natura nam daje na to środek. Równina węgierska i stoki Karpat dają nam żiła i korzenie, które są lepsze, niż wszystkie pigułki. Te ziła i korzenie należą do zmięszanych dają herbatę, która zwalcza przyczynę bólów.

Wiadomości z Polski

MRÓZ 40° NA FRONCIE WSCHODNIM POD PŁOCKIEM.

NAPADY WILKÓW.

Warszawa, 9 lutego. — Podczas gdy Warszawa ma już przedśmak wiosny, na froncie bolszewickim panują ostatnio niesłychane mrozy. Pod Płockiem notowano w początku lutego 40 stopni.

ZAWIADOMIENIE.

Kółko Mandolinistów „Lutnia” w New Yorku Nr. 327 E. 14 ulica, — przyjmując w poczet członków, tak pnie jakoteż pańów, grających, lub też początkujących.

AUTOMOBILOWA

TECHNICZNA SZKOŁA I FABRYKA. Pełny kurs polski i polsko-angielski przy osobistym nadziorze nauczyciela L. TYCHNIEWICZA & CO.



RODACY

KURS KORON I MAREK BARDZO NIZKI. 1000 POLSKICH MAREK \$8.50. 1000 POLSKICH KORON \$6.00.

Korzystajcie ze sposobności i wysylajcie pieniądze swej rodzinie lub do Polskich Krajowych Banków.

NEMETH STATE BANK. JOHN NEMETH, PREZYDENT. Main Office: 10 E. 22nd St. Branch Office: 1597 Second Ave. NEW YORK, N. Y.

INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

B. ŻELSKI — Polska Księgarnia. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Katalog wysyłam bezpłatnie. — 150 East 7th St., New York.

EUGENJUSZ HECK. Polski Zakład Fryzjerski, Ostrzenie sprzedawanie brzytw. Stawianie Baniek. — 131 E. 7-ma ulica, New York.

POLSKI SKŁAD KSIĄŻEK. Poczłówek, własnego nakładu, Kalendarzy na rok 1920, artykułów religijnych, brzytw gwarantowanych, pa sków i t. d. Katalogi wysyłam na żądanie.

Poliska Fabryka SKRZYPKÓW pod nazwą THE UNION VIOLIN SHOP Skład Hurtowny i Detaliczny.

JAN W. SUPEL. KONTRAKTOR INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO: QUEENS BOULEVARD and WOODHAVEN AVE., ELMHURST, L. I. TELEFON: NEWTON 1031—J.

J. GADZIALA. Obecny Skrzypek w Kriens Symphon Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypcach, fortepianie oraz na dętych instrumentach, początkującym i awansującym. Ceny niskie.

Kwarciański i Wolin. Polscy Pogrzebowi przy parafji św. Stanisława B. M.—123 East 7 ul. New York. Telefon: Orchard 729.

J. SIERŻANT. Damski Krawiec 131 E. 7-ma ulica, New York City.

Brooklyn-Williamsburg

A. WYDRYNSKI, 187 Bedford ave., Wmsburg, Brooklyn. Polski Skład — Cukierni, cygara, zabawki dla dzieci, gazety i przybory do pisania.

S. SKONIECZNY i W. GERWATOWSKI. Jedyne Polskie Skład Obuwia na 5-iej Ave., pnr. 640 w South Brooklyn. Wszelki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

SWÓJ DO SWEGO! POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA HANDLOWA posiada artykuły groseryjne i delikatesy. Ceny umiarkowane. 127 Wythe Ave., róg 8-iej ulicy, 75 Grand St., róg Wythe Ave. 199 Bedford Ave., róg 6-iej ul.

Polski Fotograf, Alexander Studis, 795 Manhattan Avenue, Brooklyn — Telefon 2215 Greenpoint.

Jedyny Aptekarz polski, Notariusz Publiczny, A. S. BACZYŃSKI, 179 Driggs ave., Tel. Gpt. 543, Brooklyn.

Polski skład knifrów i walizów. — W. SERRAFINOWICZ, 273 Driggs av. Greenpoint-Brooklyn.

S. KRUSZEWSKI. Jedyne Polskie Złotnik, który wyrabia ładne biżuterje. — Proszę swoich Rodaków, odwiedzić mój zakład. 147 Kent Street, Brooklyn, N. Y. (Greenpoint) CENY UMIARKOWANE.

Polski Skład Obuwia. "White Eagle Retail Shoe Store, Incorporated, 977 Manhattan Ave., Brooklyn.

W. SZYMANSKI-STRASINSKI. Polski sklep galanterijny Dry Goods Store. 143 Driggs Ave. Brooklyn. Wybór bielizny i dziecięcych ubranek.

A. WIECZKIEWICZ, 182 Driggs Ave., Brooklyn. Sklep galanterijny, wszelki wybór bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej.

DO KRAJU

Kto chce pracować na okręcie kilka godzin dziennie, przy lekkim zajęciu, niech się zwróci do: GREENWICH LABOR AGENCY 129 Greenwich Street New York, N. Y.

Dr. A. H. Chałupka DENTYSTKA 1207 — 50-ta ul. Brooklyn, N. Y. West End subway obok stacji subwajowej!

W.S.S. WAR SAVINGS STAMPS ISSUED BY THE UNITED STATES GOVERNMENT

— Przedz — odparł — człowiek dojrzy, co mieści się we wnętrzu skały, aniżeli zbadanie sęce serce. Ono nawet jest dla bogów zamknięte i dopiero śmierć odkrywa jego myśli.

— Jeszcze wczoraj — rzekł dostojny prorok — radziłbym odrzucić prośbę Musawasy, przynieść wojnę do Libji i zniszczyć gniazdo rozbójników. Dziś jednak otrzymałem tak ważne wiadomości z Memfis, że będę głosował za litością dla pokonanych.

I w duszy następcy znowu zbudził się starość uczucia: pogarda dla kapłanów i — nieufność do ich cudów. "Więc nie bogowie wrożyli mi, że rychło zostanę faraonem, ale przyszła wiadomość z Memfis i kapłani oszukali mnie w kaplicy. A jeżeli kłamali w jednym, kto zaręczy, że i te widoki pustyni, ukazywane na ścianie nie były także oszustwami? "

należy zapewnić mu życie za grobem. Jeżeli więc pozwolisz wasza dostojność dziś-jeszcze odeszły ciało tego męża do Memfis, ażeby zrobić jego mumie i odwieźć na wieczne mieszkanie do Tebów, między królewskie przybytki.

Stosownie do rozkazu księcia, który chciał jeszcze bardziej nastraszyć Libijczyków, między szeregiem wojska ustawiono spokojnych tragarzy, a wśród konnicy pomieszczono osłarzą na osłach i stało się w onym dniu, że Egipcjanie byli mnodzy, jak piasek w pustyni, a Libijczycy trwożni, jak gołębie, nad którymi krąży jastrząb.

KRONIKA MIEJSCOWA

Niedziela, — Tomasz.
Poniedziałek — Wincentego.

FATALNE UKAZENIE KONIA.

Jedyna w swoim rodzaju sprawa, a zdaje się pierwsza w ogóle w rocznikach sądowych, znalazła się w najwyższym sądzie stanowym do rozstrzygnięcia.

William B. Hogan, zamieszkały na 105 ulicy, jako opiekun esterolejnej córki Janetty, zaskarżył firmę „Bordens Milk Co.” o 100.000 dolarów odszkodowania.

Przed więcej niż czterema laty, matka Janetty pani Violet Hogan, przechodziła na rogu 109 ulicy i Lexington ave., gdy została ukąszona przez konia zaprzęgniętego do wozu wyżej wymienionej firmy.

Narazie, pani Hogan nie cierpiła bardzo z powodu ukąszenia. Firma „Bordens Milk Co.” zapłaciła tytułem odszkodowania za przestępstwa dziecka, 1.500 dolarów.

Oskarżenie dowodzi, że na urodzenie dziecka, wpłynęło ukąszenie matki jego przez konia.

Podatek stanowy. Stanowy podatek dochodowy, oparty prawie na podobnych zasadach jak federalny, musi być zarejestrowany do dnia 15 marca.

Kradzież bondów i papierów wartościowych. Znana znotowana kilka świeżych kradzieży bondów pożyczek amerykańskich z biur wielkich firm finansowych.

W żadnym wypadku złodzieje nie zostali wykryci. Policja, prowadząc śledztwo, przy szła do przekonania, że kradzieże są nadzwyczaj dokładnie zorganizowane i operatorzy, mają wytrawną rękę.

Władysław Ciburowski, Box 73 Cyracuse, N. Y.
Józefa Czerniak z Kalisza.
Ignacy Ciesielski B. Van Buren St. New York.

Antoni Arnold z Proszowic 1180 E. 10 St. Erie, Pa.
Stanisław Bojarski, 1012 Pleasant St. Wilmington, Del., potem Pittsburg.

Jan i Michał Gutowsky, Forbes Rd. Pa., Box 124, Westmoreland Co.
Michał Gąsiorek, Monto Mills.

Józef Grabowski, Cleveland, Ohio.
Zygmunt Ignatowski, Sędziszów, Bąrnosbor, Pa. Cambria Co.

Józef Kaepura, 170 Clement St., Massph. L. I.
Jakób Konowaleczk, Stal St. Philadelphia, Pa.

Władysław Ciburowski, Box 73 Cyracuse, N. Y.
Józefa Czerniak z Kalisza.
Ignacy Ciesielski B. Van Buren St. New York.

Antoni Arnold z Proszowic 1180 E. 10 St. Erie, Pa.
Stanisław Bojarski, 1012 Pleasant St. Wilmington, Del., potem Pittsburg.

Jan i Michał Gutowsky, Forbes Rd. Pa., Box 124, Westmoreland Co.
Michał Gąsiorek, Monto Mills.

TOW. ŚPIEWU „ECHO” PRZYGO-
TOWUJE KONCERT I BAL.

Znane dobrze poloni nowojorskiej towarzystwo śpiewu „Echo”, zapowiada, że przygotowuje wspaniały koncert i bal dla New Yorku i okolicy.

W dniu te, chętni mogą się zapisać na członków w sali ob. Katza, pod nr. 431 E. na 6 ulicy.

SPRAWOZDANIE
z datków pieniężnych, zbieranych na listy składkowe przez członków oddz.

SPRAWY KONSULATU POLSKIEGO.
KOMUNIKAT.

W przeciągu ostatnich dziesięciu dni do Konsulatu wpłynęło kilkanaście tysięcy zgłoszeń o paszporty, nadesłanych pocztą, nielicząc setek aplikantów zgłaszających się codziennie do Konsulatu Generalnego.

Osoby, które nadesłały aplikacje pocztą, nie powinny opuszczać obecnego miejsca swego pobytu, zanim nie otrzymają z Konsulatu zawiadomienia, że paszport jest gotów do odebrania.

Przygotowanie odnośnych paszportów i wysyłka zawiadomień będą załatwiane podług numerów, stosownie do dnia wpłynięcia aplikacji do Konsulatu.

Po otrzymaniu zawiadomienia aplikant w celu odbioru paszportu winien zgłosić się osobiście w Konsulacie gdzie za okazaniem pokwitowania paszport zostanie wydany w przeciągu kilku dni.

Ze względu na to, że Konsulaty polskie otwarte będą w niedalekiej przyszłości, prawdopodobnie w przeciągu 2-3 miesięcy w Chicago, Buffalo, Pittsburgu i San Francisco, Konsulat Generalny radzi by obywatele polscy mieszkający w wymienionych miastach i okolicy, wstrzymali się na razie z nadsyłaniem aplikacji do New Yorku i kierowali takowe wprost do odnośnych Konsulatów po ogłoszeniu w prasie o otwarciu tych placówek konsularnych.

KONSUL GENERALNY.
KOMUNIKAT.

„Amerykański Komitet Pomocy” (American Relief Administration) na którego czele stoi Herbert C. Hoover zorganizował nowy plan zaopatrzenia w żywność kraje Europejskie, między innymi i Polski.

Komitet przesłał wielkie zapasy żywności do Warszawy. Każdy emigrant może kupić w jakimkolwiek banku w Stanach Zjednoczonych tak zwany „food draft” (przekaz żywnościowy) za 10 lub 50 dolarów i przesłać ten przekaz w liście (najlepiej poleconym) rodzinie swojej w kraju.

Paczka tych żywnościowych jest 4 rodzaje, a mianowicie:
A) paczka za 10 dolarów zawiera: 24 1/2 funtów mąki; 10 funtów fasoli; 8 funtów słoniny; 8 puszek mleka.

B) paczka za 50 dolarów zawiera: 140 funtów mąki; 50 funtów fasoli; 16 funtów słoniny; 15 funtów smalcu; 12 funtów corned beef (wołowiny w puszkach) 48 puszek mleka.

C) paczka za 10 dolarów zawiera: 24 1/2 funtów mąki; 10 funtów fasoli; 7 1/2 funtów oliwy bawelnianej; 12 puszek mleka.

D) paczka za 50 dolarów zawiera: 140 funtów mąki; 50 funtów fasoli; 45 bawelnianej oliwy; 48 puszek mleka.

Urzednikowi w banku należy oświadczyć wyraźnie, jakiego rodzaju paczkę pragnie się nabyć, oraz podać adres swój i rodziny (najlepiej mieć adres napisany na kartce). Żywność ta jest sprzedawana po cenie kosztu z doliczeniem kosztów transportu, składowego, i t. p. Ewentualny zysk będzie oddany Komitetowi niosącemu pomoc dzieciom w Polsce.

Konsulat Generalny doradza obywatelom polskim, ażeby korzystali z tej sposobności i pomagali tą drogą rodzinom swoim, jako w obecnych warunkach najpewniejszą i wykluczającą oszustwa. Należy żądać „food draft” H. Hoovera i mieć się na baczności przed niesumiernym pośrednictwem.

H. Logi Kobiet, dla biednych dzieci w Polsce:
P. Popiel \$25.00
H. Kilińska 19.-
K. Balcerzak 16.70
M. Foltz 15.25
4.75
S. Krupska 14.35
E. Golińska 13.-
E. Jęzmieniowska 13.-
W. Staroń 10.-
P. Riess 5.-
A. Strzyżyńska 3.-

Razem \$139.95
Liga Kobiet oddział II. w New Yorku składa serdeczne podziękowanie w imieniu działu biednej wszystkim ofiarodawcom, prosząc o dalsze datki i poparcie.

H. Kilińska, prez.
P. Riess, sekr. fin.

DR. B. HOHENBERG
Słynny lekarz ze starego Krakowa, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczy z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, piersiowe, wątroby, nerek, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe.

Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ofisie, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepa kiszec (Appendicitis) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia.

Ktoby nie mógł przyjąć oświadczenia, niech listownie opíše z całym szafaniem swą chorobę, a dostanie uczciwą, bezpłatną poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG
304 SECOND AVENUE, (pomiędzy 17 i 18 St.) NEW YORK CITY.

Godziny ofisowe:
Odzienienie od godziny 9-jej rano do godziny 8-jej wieczorem.
Telefon: Stuyvesant 1832.

KALENDARZYK ZABAW.
20 Marca, 1920, w sobotę, Oddz. 32 "Pod Jeden Sztandar" Z. S. P. w New Yorku, urządza Wieczorek Towarzystwi, w sali soc. part. 227 E. 84th St. New York. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Cena biletu 30 centów.

16 Października, 1920, odbędzie się Koncert. Blizsze szczegóły będą podane w swoim czasie.

22 Stycznia 1921. Tow. Śpiewu "Echo" urządzi Maskaradę i Bal, w Tammany Hall.

Towarzystwa, które pragną aby ich zabawy były w tej rubryce umieszczone, zechcą nadesłać do redakcji „Nowego Świata” odpowiednie dane i informacje.

ZAWIADOMIENIE
RUSKO-POLSKA BRANŻ UNJI CLOAKMAKROW W NEW YORKU

Z powodu nader ważnych spraw, odbędzie się „Specjalne zgromadzenie” Ruskich i Polskich przesów, członków 35 Lokalu Unji Cloakmakrów, w poniedziałek, dnia 8 marca, 1920 r. o godzinie 8 wieczorem, w Stuyvesant Casino, 140 Druga ulica, w New Yorku.

Obowiązkowo mają wszyscy przybyć na to zgromadzenie. Wstęp mają tylko członkowie 35-go Lokalu za okazaniem legitymacji Unijnej.

E. SŁOWIK, sekretarz.

Z KONSULATU GENERALNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Konsulat Generalny wzywa poniżej wymienione osoby względnie wszystkich znających ich obecne miejsce pobytu do zgłoszenia się listownie do Konsulatu:

Foltner William vel Władysław Foltński, slusarz, 1450 Madison Ave. New York City.
Jakób i Antoni Folała z Lacaowa, ziemia Kielecka.
Bolesław Drozdowski, z Kruzyna fotograf, Chicago, Ill.
Garolina Drewnoska z Kozaniów z Kolbuszowej (Małopolska)
Władysław Ciburowski, Box 73 Cyracuse, N. Y.
Józefa Czerniak z Kalisza.
Ignacy Ciesielski B. Van Buren St. New York.

DR. B. HOHENBERG
Słynny lekarz ze starego Krakowa, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczy z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, piersiowe, wątroby, nerek, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe.

Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ofisie, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepa kiszec (Appendicitis) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia.

Ktoby nie mógł przyjąć oświadczenia, niech listownie opíše z całym szafaniem swą chorobę, a dostanie uczciwą, bezpłatną poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG
304 SECOND AVENUE, (pomiędzy 17 i 18 St.) NEW YORK CITY.

Godziny ofisowe:
Odzienienie od godziny 9-jej rano do godziny 8-jej wieczorem.
Telefon: Stuyvesant 1832.

KALENDARZYK ZABAW.
20 Marca, 1920, w sobotę, Oddz. 32 "Pod Jeden Sztandar" Z. S. P. w New Yorku, urządza Wieczorek Towarzystwi, w sali soc. part. 227 E. 84th St. New York. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Cena biletu 30 centów.

16 Października, 1920, odbędzie się Koncert. Blizsze szczegóły będą podane w swoim czasie.

22 Stycznia 1921. Tow. Śpiewu "Echo" urządzi Maskaradę i Bal, w Tammany Hall.

Towarzystwa, które pragną aby ich zabawy były w tej rubryce umieszczone, zechcą nadesłać do redakcji „Nowego Świata” odpowiednie dane i informacje.

ZAWIADOMIENIE
RUSKO-POLSKA BRANŻ UNJI CLOAKMAKROW W NEW YORKU

Z powodu nader ważnych spraw, odbędzie się „Specjalne zgromadzenie” Ruskich i Polskich przesów, członków 35 Lokalu Unji Cloakmakrów, w poniedziałek, dnia 8 marca, 1920 r. o godzinie 8 wieczorem, w Stuyvesant Casino, 140 Druga ulica, w New Yorku.

Obowiązkowo mają wszyscy przybyć na to zgromadzenie. Wstęp mają tylko członkowie 35-go Lokalu za okazaniem legitymacji Unijnej.

E. SŁOWIK, sekretarz.

Z KONSULATU GENERALNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Konsulat Generalny wzywa poniżej wymienione osoby względnie wszystkich znających ich obecne miejsce pobytu do zgłoszenia się listownie do Konsulatu:

Foltner William vel Władysław Foltński, slusarz, 1450 Madison Ave. New York City.
Jakób i Antoni Folała z Lacaowa, ziemia Kielecka.
Bolesław Drozdowski, z Kruzyna fotograf, Chicago, Ill.
Garolina Drewnoska z Kozaniów z Kolbuszowej (Małopolska)
Władysław Ciburowski, Box 73 Cyracuse, N. Y.
Józefa Czerniak z Kalisza.
Ignacy Ciesielski B. Van Buren St. New York.

Antoni Arnold z Proszowic 1180 E. 10 St. Erie, Pa.
Stanisław Bojarski, 1012 Pleasant St. Wilmington, Del., potem Pittsburg.

Jan i Michał Gutowsky, Forbes Rd. Pa., Box 124, Westmoreland Co.
Michał Gąsiorek, Monto Mills.

Józef Grabowski, Cleveland, Ohio.
Zygmunt Ignatowski, Sędziszów, Bąrnosbor, Pa. Cambria Co.
Józef Kaepura, 170 Clement St., Massph. L. I.
Jakób Konowaleczk, Stal St. Philadelphia, Pa.

PEPEŁOWSKI POWIADA
KTO CHCE DOM SWOJ ROZWESELIĆ, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRAMOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO

Są tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklyn i okolice w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wyb óa Gramofonów i jest jeszcze za mały dla pomieszczenia klienteli.

Pięć lat egzystencji daje najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia.
Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprzedawca swoich przyjaciół.
Za gotówkę lub na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu.
Dodajemy rekordy do każdego Gramofonu na spłaty.

JAN STOJOWSKI
579 GRAND STREET
BLISKO LORIMER STREET, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: STAGG 903.

BROOKLYN.
W niedzielę, dnia 7-go marca, 1920 roku, w kościele św. Krzyża, 159 — 15 ulica, w South Brooklyn, N. Y. Zaraz po sumie wypowiem naukę na temat: "Dlaczego Czecho-Słowacy założyli "Kościół Narodowy"?". Wstęp do kościoła wolny.

Ks. W. Trzpieczyński
161 — 15 ulica.

DROBNE OGŁOSZENIA.
POTRZEBA MĘCZYZYN (Help Wanted Male)

POTRZEBNI są mechanicy (Tool i Diemakers) z długoletniemi doświadczeniem, którzy potrafia wykończyć pracę bez pomocy i błędów — tylko otywałe zdolni i chętni do pracy mogą dostać stałe zajęcie i udział w kompanji. W odpowiedzi podać należy wymaganą płacę. Zgłaszać się listownie na adres: "Nowy Świat", 424 East 9th St., New York City. (7)

WIELKI fabrykant potrzebuje agentów do sprzedaży koszul, spodniej bielizny, pończoch, sukni damskich, bluzek, wprost po domach. — Pisz po wzory: Madison Mills, 503 Broadway, New York City.

DOSWADCZONEGO człowieka do tarcia celluloidu. 44 godzin tygodniowo, 5 dni w tygodniu. Stała praca Zgłoszenia: 220 West 19th Street, 8 piętro. (8)

ROBOTNIKA potrzeba; stała praca, wewnątrz, 8 godzin, \$20 tyg. Pracownicy za wszystkie święta. Uncle Sam Chemical Co., 458 — 11th Avenue at 37th Street. (8)

POTRZEBA naprawiacza skrzypiec i innych instrumentów muzycznych natychmiast. Dobra zapłata. Buegelson & Jacobson, 5 Union Square. (9)

MĘCZYZYN MĘCZYZYN przy różnych młotkach lekkie stalowe rozmaiteści Doświadczenie nie konieczne Zgłoszenia: IRVING IRON WORKS 3rd & Creek Sts., L. I. City 2 bloki na wschód od Hunters Point Station Queensboro Subway. (10)

KOWALA do ogólnej pracy miejscowej; mieszkania umebowane. Zgłoszenia listownie lub niedziele osobiście F. W. Gibbs Contracting Co., 265 Grove St., Montclair, N. J. (7)

PRACOWNIKÓW DOMOWYCH do pierwszorzędných hotelów Zgłoszenia: 447 Lexington Ave. (7)

ROBOTNIKÓW 45¢ NA GODZ. 53 godzin tygodniowo, \$23.85 tygodniowo, mogą zarobić \$30 tygodniowo za pracę nad czas. Polacy i Rosjanie mają pierwszeństwo. Zgłosić się do: MANHATTAN ELECTRICAL SUPPLY 45 Morris St., Jersey City.

PORTERA w patologicznym laboratorium; zgłosić się o 9 rano do Sinai Hospital, 1 East 100th St.

PRACOWNIKÓW metalowych, doświadczonych przy meblach szpitalnych, jako: kabinetach, stołach i krzesłach. Thorner Mfg. Co. 301 E 22 St. (8)

CHŁOPCÓW POTRZEBA w departamencie krajania Dobra zapłata, stałe zatrudnienie Zgłoszenia przez cały tydzień CHAS. W. WILLIAMS CO. 309 Lafayette St. (9)

PEPEŁOWSKI POWIADA
KTO CHCE DOM SWOJ ROZWESELIĆ, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRAMOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO

Są tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklyn i okolice w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wyb óa Gramofonów i jest jeszcze za mały dla pomieszczenia klienteli.

Pięć lat egzystencji daje najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia.
Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprzedawca swoich przyjaciół.
Za gotówkę lub na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu.
Dodajemy rekordy do każdego Gramofonu na spłaty.

JAN STOJOWSKI
579 GRAND STREET
BLISKO LORIMER STREET, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: STAGG 903.

PIĘKNOŚĆ TO BOGACTWO
Pamiętajcie Panny i Meżatki
DARMO poradzimy jak usunąć z twarzy Włosy, Dzioby, Pryszcze i Wągrzy; jak dostać gęste, połyskujące Włosy na głowie, białą szyję i ręce, pełny i okrągły biust.

PISZ natychmiast czego ci brak; zwróć się do nas jak do przyjaciół, a dostaniesz zadowolniającą odpowiedź.
MĘCZYZNI, wy też zwróćcie się do nas, bo czysta twarz, gęsta czupryna, czynią i starca przystojnym.

Zgłoś się do nas osobiście, lub napisz zaraz dziś, a damy DARMO wskazówki "JAK" i "CO".
SPARROW
196 EAST 4th STREET, (N. S.) NEW YORK, N. Y.

DROBNE OGŁOSZENIA.
WYKONCZAREK doświadczonych na suknie damskie
Dobra zapłata, stałe zatrudnienie. MUTUAL SKIRT CO. 134 West 37th St. (7)

OPERATOREK na maszyny Merrow i Singer na jedwabne-sweatery Stała praca. Wysoka płaca ART SILK KNITTING MILLS 353-355 Fulton St., B'klyn. (11)

DZIEWCZĄT do pakowania oliwek i mycia butelek; doświadczenie niekonieczne. \$12-\$15 tygodniowo; przyjemne otoczenie. — Falcon Packing Co., 113 Hudson St. (9)

DZIEWCZĄT do pakowania oliwek i mycia butelek; doświadczenie niekonieczne. \$12-\$15 tygodniowo; przyjemne otoczenie. — Falcon Packing Co., 113 Hudson St. (9)

PRACOWNIA DRZEWNIA ma zatrudnienie dla DZIEWCZĄT pierwszorzędných; stałe posady dla odpowiednich dziewcząt. Zgłoszenia gotowe do pracy. 129 DEGRAW ST. Brooklyn. (7)

DZIEWCZĄT DO ZAWIĄJANIA CUKIERKÓW 48 godzin tygodniowo NA POZĄTEK \$15 TYGODNIOWO PRZECIĘTNIE \$18-\$22 TYGODNI. Zgłoszenia przez cały tydzień w naszej świetlonej fabryce REPETTI 14th & Ely Ave. Long Island City. blisko 11th St. Station Queensboro Subway and 2nd & 3rd Ave. L. to Queensboro Plaza. (9)

OPERATOREK przy bluzkach "middy" Celująca zapłata. 44 godzin tygodniowo Z. & S. MIDDY CO. 57 Hope St., Brooklyn. (9)

DZIEWCZĄT i kobiet do lekkiej pracy fabrycznej; dobra płaca. Campbell Co., 401 East 36th St. (7)

OPERATOREK i do nauki, także doświadczonych dziewcząt; dobra zapłata, stała praca. Hutchinson Shirt Co., 137 West 38th St. (8)

DZIEWCZĄT do pakowania świec; między 18 a 25 lat wieku; muszą rozumieć trochę po angielsku. Dobra zapłata, stała praca STANDARD OIL COMPANY Flatworks & Review Ave. L. I. City, pomiędzy Blissville i Penny Bridge. (s) York. (11)

NA SPRZEDAŻ polska grosernia i delikatesen, w dobrej miejscowości, interes wyrobiony, istnieje parę lat. Zgłoszenia: Rodina Co., 151 Ave. A, New York City. (9)

NA SPRZEDAŻ polska restauracja z powodu wyjazdu do kraju. Zgłoszenia: 162 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (7)

NA SPRZEDAŻ balwiernia, 5 krzesel i wogóle całe pierwszorządne urządzenie; do sprzedania, zaraz. Zgłoszenia: 62 Hudson Ave., Brooklyn, N. Y. (7)

KAWALER, poszukuje mieszkania przy rodzinie. Adres: 424 East 9th Street, Nowy Świat. Kwater. (8)

DO SPRZEDANIA Grosernia i delikatesen, z meblami lub bez. Zgłosić się na miejscu: 177 East 3rd Street. (8)

DO SPRZEDANIA polska grosernia. Interes wyrobiony, dobrze prosperujący. Powód sprzedaży, wyjazd do kraju. Cena umiarkowana. Zgłoszenia na adres: 528 East 16th St., New York. (s) York. (11)